

Cena Kurjera:

W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego. Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dniu powszechnie k. 3 w niedziele i święta k. 5.

Dziś: Placyda. M. i Flawil.
Poniedziałek: Brunona Wyzna.
Wtorek: Justyna P. Męcz.
Środa: Brygidy Wdowy.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęczone tylko wieczorem.

ROK SZESZĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 42 w.
Zachód 3 36 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 8.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 23
Zachód 5 28
Długość dnia godzin 11 minut 20.
Ubyło 5 17.

Cena ogł...

Reklamy: pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Czwartek: Bogdana Opała Dionizego
Piątek: Franciszka Wyzna.
Sobota: Placydy Panny.
Niedziela: Wincentego Kadłubka.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.

Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Zgromadzenia: Kwartalne zebranie członków archikonfraterni literackiej. (Sala magistratu—godzina 12 w południe.)

Widowiska: Teatr wielki: „Halka“ (występ pani Ossorjo-Dobieckiej);—Teatr rozmaitości „Jacus“;—Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Książka“ (występ pani Fillebornowej). (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Hans Makart.

Wczoraj przed południem doszła nas wiadomość o nagłym, rzecz można, zgonie jednego z najgłośniejszych mistrzów pędzla.

Hans Makart skonał w Wiedniu dnia 3-go b. m., o godzinie 9-tej wieczorem.

Nie ma dziś wykształconego człowieka w świecie, któryby o nim nie słyszał, niema dziennika, któryby w tej chwili kiedy te słowa piszemy imienia jego nie powtórzył.

Zanim krytyka specjalistów oświeciła należycie jego karierę artystyczną i miejsce w dziejach sztuki mu wyznaczy — niech nam wolno będzie w kilku rysach ująć sylwetkę tej wybitnej i niezwyklej postaci.

Urodzony w 1840-ym roku rozpoczyna jako kilkunastoletni wyrostek studia w wiedeńskiej akademii sztuk pięknych i porzuca ją dla Monachjum, gdzie szybko talent jego się rozwija. Za ulubione wzory służą mu kreacje największego kolorysty Pawła Veronese i przeniknione niemal nowoczesnym realizmem

plótka Rubensa. Pierwszem jego większem dziełem jest dekoracyjna „Siesta“ weneckich patrycjuszów, obecnie znajdująca się w jednym z pałaców petersburskich; pierwszym jego obrazem, o którym świat cały mówi, pierwszą orgią barw zmysłowością dyszącą są „Nowoczesne amorki“. Ostatnie to płótno wykonane zostało w 1868-ym roku.

Odąd tworzy Makart z szybkością dorównującą płodności swego mistrza Rubensa. W ciągu niespełna lat dwudziestu powstaje cały szereg obrazów, oprócz niezliczonej liczby portretów, plafonów, dekoracyj itp. zamawianych przez bogaczy a płaconych na wagę złota. Makart staje się osobistością najpopularniejszą Wiednia. W pracowni jego urzędowej z niesłychanym przepychem spotykają się przedstawiciele najwyższych warstw społeczeństwa. Romantyczne jego przygody nabierają europejskiego rozgłosu, obrazy ściągają tłumy widzów.

Mistrz wiedeński maluje w r. 1873-im „Katarzynę Kornaro“ jako kompozycję arcydzieła, wzorową pod względem wdzięcznego i harmonijnego kolorytu i — staje u szczytu sławy.

Zarzucała mu krytyka wadliwość rysunku, zła a po większej części niedbałe modelowanie ciał, brak pierwiastku duchowego w bezmyślnym wyrazie pięknych li-tylko twarzy, dekoracyjność w traktowaniu każdego bez względu na temat, wreszcie burzano się na piętno jakiejś przesyconej, niezdrowej zmysłowości cechujące każdy jego obraz. Ale Makart był jednym z najbardziej typowych przedstawicieli epoki w której żyjemy, prawdziwym „dzieciakiem wieku“ i rozporządzał zasobem talentu, który ośniewał i odurzał najbardziej uprzedzonych. Czem Zola w powieści nowoczesnej, tem był Makart w malarstwie. Obaj znaleźli właściwy wyraz dla pewnych upodobań i dążeń znamionujących dany okres czasu.

Pomimo częstych zwrotów ku historycznemu, w ścisłym znaczeniu słowa, malarstwu, nie wyszedł on a-toli nigdy po za zaczarowane koło przepięknych eks-

pozycji kobiet, raz w przepyszne szaty strojnych, to znowu bachanckim dyszącym szałem, po za świetne grupy akcesorjów i orgie szalone barw i światła.

W życiu sybaryta, o gorączkowej wyobraźni, trawiony żądzą sławy i rozgłosu z jednej, a przesytem z drugiej strony — rzucił też na płótno to jedynie, co treść jego duchową stanowi. Więc widzimy kolejno schodzące ze sztalug niestrudzonego artysty: korowody dzieci zmieszanych z faunami, zataczających taniec bachancki wokół rydwana dzieweczki... sceny wyrafinowanego wyuzdania rozgrywające się na tle zarazy uścielającej trupami ulice Florencji, nawpół nagie kobiety rzucające wobec tysięcznego tłumu kwiaty pod stopy młodzieńczego monarchy, Dianę na łowach w otoczeniu towarzyszek ośniewających wszystkimi powabami niewieściego ciała, cyniczną bachantkę igrającą z dziećmi, szereg kobiecych postaci przedstawiających alegorycznie pięć zmysłów, grupy średniowiecznych patrycjuszów i patrycjuszek skąpane w gorących promieniach słońca, całe mieniące się od złota i jedwabiu... Słowem nieustanne gonienie za czemś niepochwytnem, za czemś co upaja, do głębi wstrząsa, rozpala wyobraźnię, sztucznie ożywia siły omdlewające w przesyce...

Takim był Makart i taką nam spuścizną pozostawił po sobie.

Postać to, na której części może niż estetyka wzrok dziejopisa dziewiętnastego stulecia się zatrzym:

Potworny proces.

Kraków dnia 4 października r. 1884-go.

Zeznania świadków wypadają coraz to niepomysłniej dla obwinionych...

Okazuje się z powtórnego przesłuchania żony pod sądnej Salomei, iż mąż jej dopiero po przeprowadzonej w grudniu r. 1882-go przed sądem w Rzeszo-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Anty-polonizm w dziennikach wiedeńskich i historia o awa sąsiadach, ich żonie i ich psiarni. — Czem my sami przyczyniamy się do anty-polonizmu. — Salon paryski i salon warszawski, tudzież Biblioteka międzynarodowa u nas i we Francji. — Objawy narodowej rekonwalescencji w kwestji żydowskiej, w kwestji charakteru i w kwestji pauperizmu. — Dziwna wyprawa wiedeńskich don Quichotów przeciw anarchom.

Od kilku lat pewna liczba dzienników europejskich, szczególnie wiedeńskich, choruje na — kwestję polską. Cierpienie to objawia się dwoma rodzajami paroksyzmów: porażeniem i rozdrażnieniem. W chwili porażenia pisują się artykuły dowodzące, że — nie ma żadnej kwestji polskiej i że polacy mylą się, jeżeli sądzą, że ktokolwiek zajmuje się nimi. W chwili zaś rozdrażnienia dowodzi się, że — źródłem wszystkich niepokojów europejskich są... polacy...

Polacy winni nihilizmowi i anarchji, polacy łączą się z czechami aby zdławić Austrię, polacy usiłują poróżnić mocarstwa europejskie i wywołać powszechną wojnę, wreszcie przeciw polakom wymierzony jest... zjazd skierniewicki!...

Wprawdzie każda podobna wiadomość schnie szybko, jak błoto po małym deszczu. Niemniej jednak strona bezpośrednio dotknięta zacieka się i pyta: co znaczy, zkad się bierze i z jakiego powodu?

Odpowiedź znajdujemy przede wszystkim w roli jaką pełnią niektóre dzienniki, naturalnie wiedeńskie...

W pewnej okolicy lesistej, dom obok domu, mieszkali dwaj szlachcice. Jeden był namiętnym myśliwcem i miał ładną żonę, drugi namiętnie lubił pleć piękną, ale miał — tylko psiarnię. Ile więc razy stęskniony właściciel psiarni chciał sąsiada wywabić z domu — i zająć jego stanowisko przy żonie, tyle

razy swoim wytresowanym kundlom pokazywał zającą skórę, a one — wyły jak na wilka.

Wówczas namiętny myśliwiec chwycił flintę i wybiegał na cały dzień do lasu a sąsiad tymczasem składał wizytę pani...

Też same mniej więcej stosunki istnieją w Wiedniu. P. Taaffe i autonomiści posiadają władzę, czyli żonę, a p. Herbst i centraliści tęsknią do władzy, a mają tylko — *Neue Freie Presse* i parę pokrewnych jej dzienników. Ile razy więc chcą partję rządową wyciągnąć z ugodowego folwarku, tyle razy pokazują odnośnym dziennikom zającą skórę i — huza!.. Świadomi jednak mówią, że partja rządząca w Wiedniu już zrozumiała ten manewr, więc nie zrywa się do flinty, nie awanturuje się po lasach, ale siedzi w domu i co najwyżej — wygląda oknem.

Takie mniej więcej jest źródło „polskich strachów“ w dziennikarstwie. Czy i gdzieindziej są pisma nasładowe wiedeńskich kolegów o to nie chodzi. Dla nas bowiem najsmutniejszą jest okoliczność, że nam w tych alarmach dostał się urząd — zającej skórki...

Pięćdziesiąt, nawet czterdzieści lat temu, mieliśmy jeżeli nie sympatję opinji publicznej, to przynajmniej życzliwe koła w całej Europie. Dziś nawet życzliwość dla nas jest kontrabandą, a panującym uczuciem niechęć i obojętność.

Zmianę tę łatwo zrozumieć, gdy przypomnimy sobie, że w owych czasach, każda idea ożywiająca Europę, miała u nas przedstawicieli. Zachód kipiał spekulacjami filozoficznymi, estetycznymi, poezją romantyczną i my — też mieliśmy filozofów, estetyków i poetów, jeszcze jakich!.. Dzisiaj zaś Europa poszła naprzód, żyje innemi kwestjami, albo temi samymi w nowych formach, lecz my utkneliśmy na miejscu, a nawet zatraciliśmy związek z cywilizacyjnym ruchem...

Dlatego zrobiono z nas stracha na wróble i będziemy nim dopóty, dopóki nie przebiegniemy drogi dzielącej nas od umysłowych postępów świata, dopó-

ki nie wydamy z siebie takich techników, badaczy natury, ekonomistów i filozofów, jakich mieliśmy poetów.

Odskok między cywilizacją a nami doskonale rozumieją ludzie wracający do Warszawy z Paryża, albo stale zamieszkujący w Paryżu. Któregoś spotkał, prawie każdy mówi:

— Strach, jakie tu u was życie puste i płaskie...
— Co to znaczy? Wiesz przecie w jakich jesteśmy trudnych warunkach.

— Wiem. Ale trudne warunki zaczynają się dopiero po za domem. Tymczasem w domu urządziłście sobie życie marne.

W tej chwili przychodzi ci na myśl nasze salony, dywany, fortepiany, suknie z ogonami, fraki, białe krawaty, a nawet nasza francuzczyzna piękniejsza od paryskiej.

— Wielki Boże! — wołasz. Ten człowiek nazywa nasze życie marnem, poniża „nasz salon“. Cóż ty widzisz u nas złego?

— Zaraz ci powiem — mówi ten z Paryża. Jeżeli tu wejdziesz do towarzystwa damskiego — słyszysz rozmowę o strojach, o konkurach, albo o małżeństwach. Jeżeli są damy i panowie razem, wówczas rozmawiać o miłości, w najlepszym razie o teatrze i powieściach, a w najgorszym robicie plotki. Jeżeli nareszcie zejdziesz sami mężczyźni, wówczas albo grają w karty, albo zajmują się bredniami quasi politycznymi, lub też znowu miłością, ale podana z tatarskim sosem. Bardzo rzadko wpadacie na temat waszych kłopotów ekonomicznych i społecznych a wtedy mówicie bez znajomości przedmiotu, bez ładu, rozpalacie w sobie niechęć stronnicze a nawet osobiste i kończycie rozprawę — wymyślaniem.

— A w Paryżu inaczej?

— Jak u kogo. W Paryżu karcjarze grają w karty, plotkarze zajmują się plotkami, kokoty strojami, ale w salonach, gdzie schodzi się inteligencja francuska, rozmawiają o wielkich kwestjach naukowych i społecznych. Tam widzisz ludzi naprawdę stoja-

wie rozprawie uskarżać się zaczął przed nią, na złe obejście się żandarmów, do tej chwili nigdy jej nie o tem nie wspominał.

Macochoa podsądny Marjanna Stochlińska zeznała zgodnie z poprzednio badanymi świadkami, iż widziała po raz ostatni Frankę w pierwszą niedzielę adwentową, udającą się do Riterów, wprawdzie tegoż dnia jeszcze sama wstąpiła do nich ale Franki tam nie było.

Ważnym przyczynkiem do wyjaśnienia sprawy są niespodziewane objaśnienia niejkiej Agaty Mandeliny, przypomina ona sobie najdokładniej, iż gdy z tłumem ciekawych udała się oglądać świeżo znalezione trupa Mnichównej, zastała Gitlę lamentującą nad zwłokami.

— Biedaczko ty moja — mówiła Riterowa — patrzaj, toś ty aż tu przyszła, żeby sobie życie odebrać! Al, biedna ty biedna, ciężko już ci nieraz było na świecie a przecież wytrzymałaś. Czego ci było zabijać się?

Następnie — zanim zwłoki leżące twarzą do ziemi z pierwotnego położenia zruszyć zdołano — odezwiała się Gitla do świadka:

— Ona sobie gardło poderzwała...

Oczywiście jednak „widzieć” tego nie mogła.

Owej fatalnej niedzieli adwentowej przychodziła jeszcze do Riterów Marjanna Szaro, ale oświadcza, iż tam Franki nie zastała; Bajla, córka Mojżesza, ofiarowała się ją sprowadzić, ale wróciła niebawem oświadczaając, iż Mnichówny znaleźć nigdzie nie mogła.

Wielką sensację w sali sprawiają słowa następnego świadka Teleszowej.

Franciszka przyznała się jej otwarcie, iż jest w poważnym stanie a potem — przypomina sobie świadek — „powiedziała mi raz, że sprawcą tego stanu jest... Marceł Stochliński”.

Bil, na którego podejrzenie rzuciła Riterowa zeznaje pod przysięgą, iż w żadnych miłosnych stosunkach z Mnichówną nigdy nie pozostawał.

Jednostajnie niemal brzmiące zeznania tych i następnych jeszcze kilku świadków przerywa opowieść znalezienia zwłok Franciszki; głos tu zabiera młody chłopak Józef Pitera, który wraz z bratem udał się był przypadkowo w zarośla w celu zbierania mchu i suchych gałęzi.

Sympatyczna powierzchowność obojga świadków i mowa ich prosta i naiwna, sprawiają jaknajlepsze wrażenie.

— Ot poszliśmy sobie do lasu — opowiada brat starszy — bo śniegi już były stopniały i słońce jasno świeciło. Po drodze śmiejąc się i żartując doszliśmy do paryż, przy którejśmy nigdy jeszcze w życiu nie byli. Wokoło rosły krzaki jałowcowe, dalej chwasty dzikie, paprocie i t. p., przez środek jej zaś sączyła się woda, gdzie niegdzie śniegiem silniej skrzypłym przerywana. Wyszliśmy na brzeg i pobiegliśmy do

ych na wysokości XIX-go wieku, u was — zaśnieżyła paitykularz.

Do podobnych utyskiwań nad umysłowym upadkiem Warszawy możnaby nie przywiązywać wagi, gdyby nie ilustrowały ich fakta drobne, ale charakterystyczne.

Oto jeden. Od kilku lat wychodzi „Biblioteka naukowa międzynarodowa”, współcześnie w językach angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim i obejmująca dzieła autorów rozmaitych narodowości.

„Wydawnictwo to — mówi się w prospekcie — ma na celu naukę, którą popularyzuje we wszystkich jej formach, ażeby zawiadania cały świat uczyliwizowany o oryginalnych ideach, nowych kierunkach i ważnych odkryciach, spełniających się prawie codzień i co godzinę w rozmaitych krajach. Tu każdy autor sam przedstawia pomysły jakie wprowadził do nauki i streszcza oryginalne teorie.”

„Biblioteka obejmuje nie tylko dzieła poświęcone naukom fizycznym i naturalnym, lecz ogarnia też nauki moralne, jak: filozofia, historia, polityka, ekonomja, prawoznawstwo itd. Wszelako dzieła traktujące nawet tego rodzaju przedmioty, mają pewne pokrewieństwo z naukami przyrodniczymi, zapożyczając od nich metod badania, które tak wielkie rezultaty wydały w ciągu dwu wieków.”

Biblioteka wypuściła do tej pory 50 tomów. Prawie połowa ich należy do dziedziny psychologii i socjologii czyli nauki o duszy i społeczeństwie; trzecia część do biologji czyli nauki o życiu, a czwarta do filozofji natury. Dzieła te są pisane przedziwnie; ze względu na metodę stanowią wyborną gimnastykę myślową, a że względu na treść dają nietylko soczysty pokarm myśli, ale i sercu czytelnika. Mówią bowiem o przedmiotach tak bliskich najszlachetniejszemu naszym uczuciom, jak: natura, życie, dusza i społeczeństwo.

Gdyby więc inteligencja francuska czytywała tylko ów Bibliotekę, to już miałaby bardzo poważne tematy do rozmów.

drzewa, które nas zdala zwabiło swoją dziwnie czerwona korą. A i wilga śpiewała na niem, tośmy jej posłuchać chcieli. W tem rzucam wzrokiem na zarośla tuż obok drzewa, patrzę, a tu trup leży.

„Pietrek — wołam zląkszy się okropnie — patrz no, to Franka!” Więcej mówić nie mogłem, strach mnie zdjął i krzyżąc zaczęliśmy uciekać. Krzyk nasz usłyszał Gaborski, pracujący w polu i biegł już ku nam. Teraz byliśmy śmielsi. Wróciliśmy z nim razem do krzaków, on jako odważniejszy przystąpił bliżej, ja zaś i patrzeć nie mogłem w tę stronę, tak mi się niedobrze zrobiło. Dotknąć się trupa to się nawet i Gaborski nie odważył. Daliśmy zaraz znać do wsi, do wójta i ten kazał natychmiast trupa pilnować....”

Pietrek Pitra potwierdza w zupełności zeznania brata.

Równe zajęcie towarzyszyło zeznaniom zabierającego głos po Piterach świadka, byłego żandarma Fuhrera, który brał udział w aresztowaniu Stochlińskiego, oraz komendanta posterunku wachmistrza Maja, który bezpośrednio słuchał pierwotnego przyznania się jego do zbrodni.

Temu to ostatniemu świadkowi przedstawia przewodniczący zeznanie Marcelego, według którego miał być tenże przez żandarmów bity i katowany; Maj w odpowiedzi na to oświadcza, iż Stochliński nietylko nie był katowany ale nawet nikt mu ostrego słowa nie powiedział i że nikt w jakibądź sposób zeznał na nim nie wymusza.

Na tym ostatnim epizodzie zamknięto o godzinie siódmej dzisiejsze posiedzenie.

J. M.

WIADOMOŚCI LIEŻĄCE.

— Now. wrem. dowiaduje się, iż ministerjum skarbu zamierza puścić w obieg nowe banknoty wartości 1,000 rs. sztuka oraz zmienić formę kilku banknotów dzisiejszych w tej liczbie i 25-rublowych, sturublowki pozostaną bez zmiany.

— Według Now. koszta utrzymania wydziału do spraw finansowych Królestwa Polskiego w ministerjum skarbu wynosiły 235,000 rs. rocznie; wydział ten, mający być skasowanym, zarządzał dobrami skarbowymi, których dochód roczny czynił skarbówi 1,125,000 rs., administracja tych majątków przechodzi w ręce departamentu leśnego w ministerjum dóbr państwa.

— Now. dowiadują się, iż ministerjum komunikacyj złożyło już do decyzji rady państwa szczegółowe kosztorysy robót, jakie mają być podjęte w r. b. około uszluszenia Wisły, Dniepru, Wołgi i Donu.

— Otwarcie kolei dąbrowskiej, jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła nastąpi najpóźniej w po-

Cóż tymczasem dzieje się u nas?

Ledwie ukazały się pierwsze tomy Biblioteki międzynarodowej, wnet utworzyła się Spółka księgarzy do wydawania ich w języku polskim. Prześlicznie. Jakoż wydano, zdaje mi się siedm tomów. Ładnie. Po czem — spółka rozwiązała się z powodu... braku czytelników.

Następnie Gebethner i Wolff wydali jeszcze dwa tomy, nowa Spółka nakładowa jeden (Zasady Etyki, Spencera) i obecnie z 50 tomów Biblioteki posiadamy ich... dziesięć!

Cyframi temi możnaby ilustrować nasze życie umysłowe. Nie z żadnej wysokiej, ale z popularnej oświaty, przesiąka do nas, z wielkim trudem, ledwie piąta część — a jeszcze i ta część, w tak małych dawkach wydzielana, znajduje bardzo mało konsumentów.

Oto, między innymi, dlaczego wiedeńscy balamuci używają nas za zajęczą skórę wobec swojej sfory. Żaden bowiem naród nie może zrywać z duchem cywilizacji, pod grozą niebezpieczeństw i poniżeń.

Rozwodzenie się nad objawami wycieńczenia narodowego ducha nie miałoby sensu ani dobrej wiary, gdyby nie pewność, że społeczeństwo ma siły i może wydzwignąć się z tej jamy. Tylko nieuleczonym suchotnikom powtarza się codzień: „ach, jak pan pięknie wyglądasz, coraz lepiej!” choć on wygląda coraz gorzej. Tym jednak, którzy mają żyć i odzyskują zdrowie, mówi się inaczej: „kochany panie spróbuj chodzić, ponieważ jesteś już rekonwalescentem.”

Dowodem odzyskiwania sił jest ten pocieszający fakt, że nasza opinia publiczna widzi już społeczne niedostatki i że z dnia na dzień rośnie liczba osób, które usiłują im zaradzić.

Wzmyślenie kwestję żydowską. Pomijam anty-semityzm, który nad swoim kierunkiem bardzo powinienby się namyślić wobec zjawisk anty-polonizmu. Lecz i po za antysemityzmem widzimy dwie rzeczy: 1-o że żydzi, jako ludzie, mają wszelkie prawo żyć, być szczęśliwymi, użytecznymi i szanowanymi i — 2-go że żydzi, jako produkt podszcuczwan, przesładowani i

czątkach listopada. Prezes kolei p. Bloch bawi obecnie w Petersburgu, a za powrotem jego ma się odbyć ogólna sesja, na której zamianowani zostaną urzędnicy kolei, tak, iż z dniem 1-ym listopada cały personel służby kolejowej znajdować się będzie na miejscu. Na stacjach pośrednich obowiązki zawiadowców pełnić będą z początku starsi telegrafisci. Place także na początek nie będą zbyt wielkie, ale przy rozwinięciu się ruchu zostaną podwyższone.

— Now. wr. zaprzecza wiadomości, jakoby w kołach rządowych agitował się obecnie projekt wykupu kolei libawo-romeńskiej.

— Warsz. dniew. donosi, iż w dniu 26-ym stycznia pułk maforuski dragonów, konsystujący w Staszowie, będzie obchodził 100-letni jubileusz swojego założenia.

— Dzienniki kijowskie donoszą, iż zjazd przedstawicieli Towarzystw osad rolnych dla przestępców małoletnich, obradujący w Kijowie, zatwierdził wniosek jednego z członków swoich prof. Miklaszewskiego o wyjednanie decyzji, uchylającej prawo z r. 1881-go, wydane specjalnie dla Królestwa, z mocy którego przepisy ogólnie w Cesarstwie przyjęte o wyznaczaniu 10% gruntów na potrzeby kolonij, nie obowiązują w kraju naszym.

— Postanowienie władz naczelnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zabraniające dyrekcjom szczegółowym komunikowania dokumentów i obliczeń osobom postronnym do towarzystwa nienależącym, zostało zatwierdzone i tymże dyrekcjom zakomunikowane.

— Restauracja kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) wraz z przybudowaną kaplicą przedpożrebowa oraz nowym pokryciem dachu została już ukończona. Proboszcz tegoż kościoła ks. Siewierski powziął jeszcze myśl posunięcia wielkiego ołtarza w głąb dawnego oratorium zakonników, znajdującego się za tymże ołtarzem. Przeróbka taka znacznie powiększyłaby obszar kościoła. Wykonaniu tegoż projektu staje wprawdzie na zawadzie brak funduszu, proboszcz jednakże liczy z ufnością na ofiarność побоżnych.

— W dniu wczorajszym po południu JE. ks. arcy-pasterz warsz. Wincenty Popiel opuścił Warszawę, udając się koleją terespolską do Nowo-Mińska, na dwutygodniowy objazd nowo-mińskiego dekanatu

— Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: „Halka” (opera — występ pani Ossorj-Dobieckiej); wtorek: „Napój miłosny” (opera) i „Tańce perskie”; środa: „Katarzyna, córka bandyty” (balet — występ panny Marji Giuri); czwartek:

ciemnoty, są masą bardzo zdemoralizowaną. Dość powiedzieć, że w naszym kraju, nie ma przestępstwa skomplikowanego, wyrafinowanego, wymagającego sprytu i namysłu, na dnie którego nie znalazłby się żyd. Chrześcijanin bywa złodziejem, oszustem, wyzyskiwaczem i mordercą, zwykle dzikim i głupim, czasami oświeconym i nikczemnym. Jeżeli jednak chodzi o lotra artystę, to już takiego szukać wypada między przestępcami żydami.

Jest to prosty skutek ograniczeń. Odsunięci od życia obywatelskiego, odepchnięci od ziemi, zduszeni w kilku ledwie zawodach, żydzi musieli wyniszczyć się fizycznie i moralnie. Chcąc ich stopniowo uleczyć, trzeba im otworzyć wszystkie okna dla dopływu świeżego powietrza i wydobyć z jaskiń, w których do dziś dnia pokutują.

Taka jest potrzeba w kwestji żydowskiej. I otóż zjawia się, przed kilku laty dr Natanson i jego nieodżałowany brat Jakób, którzy dają inicjatywę i pieniądze na szkoły rzemieślnicze dla chrześcijan i dla żydów — a obecnie zjawia się p. Kohen, i składa 3,000 rs. na szkoły elementarne z wykładem rzemiosł, które mają z czasem zastąpić żydom dzisiejsze hajdery.

Inna sprawa. Kto spotykał większą ilość Niemców, zauważył między nimi nader wiele jednostek zbudowanych silnie i prawidłowo. Ich fizjognomje mogą być niekoniernie miłe, postępowanie przykre, ale ciała i ruchy są piękne. Naodwrot u nas, wśród mas ludności, dosyć często spotyka się indywidua wątłe, o ruchach niezręcznych i nieśmiały.

Jest to skutek ekonomicznego podziału pracy, któremu nie nie przeciwdziała. Sprawia on to, że w jednych fachach wyrabia się nadmiernie prawa ręka, w innych zgina się grzbień, wykrzywają nogi, łamie całe ciało. A jeżeli Niemcy mniej ulegają tym potwornościom, to dlatego, że ratują się — gimnastyką, która u nich o tyle jest popularną, o ile u nas zaniedbana.

Gdybyśmy, przy rozwoju rzemiosł i przemysłu, tak nadal jak dziś lekceważyli gimnastykę, po upły-

Straszny dwór (opera); piątek: „Właściciel kuźnie” (dramat); sobota: „Żydówka” (opera); niedziela: „Jawnuta” (opera) i „Robert i Bertrand” (balet).

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Jacuś” (komedia); poniedziałek: „Dom otwarty” i „Folwark Primerose” (komedje); wtorek: „Pożar w klasztorze”, „Barcarolla” i „Teatr amatorski” (komedje); środa: „Zawierucha”, „Barcarolla” i „Inżynierowie jadą!” (komedje); czwartek: „Księżna Jerzowa” (komedia wznowiona — występ pani Hofmanowej); piątek: „Pierścień rodzinny”; sobota: „Księżna Jerzowa (komedia—występ pani Hofmanowej); niedziela: „Barcarolla” i „Mentor” (komedje).

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):

Niedziela: „Książatko” (operetka — występ pani A. Filleborn); poniedziałek: „Córka pani Angot” (operetka—występ pani A. Filleborn); wtorek: „Bańki mydlane” (komedia) i „Wyspa Tulipatan” (operetka); środa: „Życie paryskie” (operetka — występ pani A. Filleborn); czwartek: „Nerwowy” i „Aby handel szedł” (komedje); piątek: „Trzy wizyty”, „Flegmatyk” i „Ożenić się nie mogę” (komedje); sobota: „Żołnierz królowej Madagaskaru” (komedia); niedziela: „Naprzeciwno” i „Za piękna żona” (komedje).

* Reżyserja opery chce skrócić oczekiwania publiczności na nową operę Ponchiello, wznowiła tymczasowo „Napój miłosny”.

Czy długo potrwa czas tego eliksiru, nie wiemy; ale to pewna, że p. Myszyga i p. Klamrzyńska talentami swojemi potęgują jego działanie upajające i dodają odmladzającej siły natchnieniu poety tonów, który zresztą nie potrzebuje się chlepieć, jak Dulcamara z cudownych własności swojego dzieła, bo świat cały uznał w jego muzyce moc obudzania tkliwych, rozmarzających uczuć.

Opera obsadzona dobrze i wystudjowana sumiennie, powinna zająć należne jej miejsce w repertuarze.

P. Myszyga ma w niej pole rozwinięcia całego uroku swego liryzmu, który przemawia do publiczności nieprzeczonym wdziękiem.

P. Klamrzyńska podbija słuchaczy poprawnością i wdziękiem tak śpiewu jak i gry.

P. Chodakowski jest zawsze sumiennym i pracowitym śpiewakiem.

Opera idzie gładko.

* W teatrze Rozmaitości p. Hoffmanowa ujawniła w „Walce kobiet” te same, znane dobrze publiczności tutejszej przymioty, które cechują jej interpretację konwersacyjnego repertuaru.

* Mierzwiński zaprezentował się publiczności turyńskiej jako Arnold w „Wilhelmie Tellu”.

„Przed wystąpieniem, powiada *Gazetta del Popolo*, były pewne uprzedzenia przeciw niemu; powątpiewano, aby tenor, noszący... tak polskie nazwisko,

mógł dobrze zaśpiewać po włosku, tak włoską muzykę, jaką jest muzyka Wilhelma”.

Uprzedzenia te jednak upadły za ukazaniem się śpiewaka na scenie.

Oklaskiwano tak jak nikomu nie przyklaskują w teatrze turyńskim, a dzienniki jednomyślnie rozwodzą się w pochwałach dla głosu silnego a umiejętnie miarkowanego, wybornej szkoły i doskonałej acz nie jaskrawej gry artysty.

„Słowem, pisze jeden z dzienników miejscowych, Mierzwiński jest wzorowym tenorem, fanatyzującym każdą publiczność, przed którą występuje”

= Jubileusz Jenikego.

W dniu wczorajszym w gronie prywatnym złożonym z obywateli, profesorów, artystów, literatów i dziennikarzy, obchodzono dwudziestopięcioletnie zasług redaktorskich Ludwika Jenikego.

Pierwszy toast wniósł jeden z najstarszych redaktorów, obecnie mecenas, Wincenty Majewski.

Odpowiedział przedmowcy Jenike.

Redaktor *Tygodnika* z wrodzoną mu skromnością wszystkie zasługi włożył na barki współpracowników pisma.

„Pracowałem gorliwie—rzekł on—ale czyniąc to, spełniłem najprostszymi obowiązkiem, każdy uczciwy człowiek zrobiłby to samo...”

„Całą wziętość swoją, cały swój wpływ zawdzięcza *Tygodnik* współpracownikom, którym dziękując z głębi serca proszę o dalszą pomoc.”

Po doskonałej definicji pism rywalizujących z sobą, Jenike zwrócił się do kolegów dziennikarzy, którzy pismo jego staranną otaczali opieką.

Definicja dziennikarzy była świetną zaiste.

Raz jeszcze zwróciwszy się do swoich najbliższych towarzyszy pracy spełnił jubilat kielich na cześć wiernego swego druha Kraszewskiego.

Teraz zabrał głos Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Przemówienie to było świetne, natchnione, znamionujące poetę, głębokiego myśliciela i... obywatela.

Wiersz jego wywołał entuzjastyczne oklaski.

Po St. Bełzie, sławiącym zasługi obywatelskie Jenikego, zabierali jeszcze głos Jenike, ku czci dawnego swojego towarzysza pracy (Szymanowskiego), Sulimierski, Papłoński i Prószyński, pełen najlepszych chęci i inicjatywy.

Poważne zgromadzenie rozeszło się około godziny 12-tej, zostawiając w uczestnikach najprzyjemniejsze wspomnienie.

= Z Warszawy do Paryża.

Jedna z fabryk ram i wyrobów pozłotniczych, od niedawna w mieście naszym istniejąca, otrzymała zamówienie aż... z Paryża.

Firma ta ma wysłać do pewnej fabryki w stolicy

szukających pracy, a co ważniejsze—w fabrykach Lilpop Rau i Loewenstein założonej obowiązkową kasę oszczędności, która dziś posiada około 200,000 rs. w Banku, wreszcie wprowadził pomoc lekarską dla robotników na koszt przedsiębiorców w ogóle był jeżeli nie jednym z najpierwszych, to jednym z najgorliwszych jacy u nas pracowali nad kwestją poprawienia bytu robotników.

We wszystkim czerpiąc inicjatywę do spraw ogólnej użyteczności, niedawno ofiarował 3,000 fr. obradującemu w Bazylei kongresowi lekarzy chorób usznych, jako nagrodę za najlepsze zastosowanie mikrofonu do zmniejszenia skutków głuchoty. Kongres przyjął projekt i do sądzenia o podobnych wynalazkach wybrał komitet złożony z profesorów: Hagenbach-Bischoffa i Politzera, tudzież drów Gellé, Burchhardt-Meriana i Benniera, którzy rezultaty badań mają przedstawić w r. 1888-ym w Brukselli.

„Konkurs ten — kończy sprawozdawca jednego z pism szwajcarskich — pokazuje, jak praktycznymi i humanitarnymi sprawami zajmował się kongres lekarzy w Bazylei”. Dla nas, jeżeli kwestia zostanie rozwiązana, będzie on jedną z nielicznych prac dla cywilizacji, którą podjęto z inicjatywy polaka, przy udziale polskiego uczonego.

Dzięki niebu, polacy za granicą zajmują się nie tylko zastosowaniem mikrofonów do usunięcia głuchoty, ale i wielką polityką.

„Dziś—opiewa jeden z telegramów wiedeńskich—kółko polaków odprawiło nabożeństwo z intencją, aby Bóg zachował kraj nasz od anarchistów”.

Ani zjad — ani z owad!...

O roli anarchistów w ogóle, a w kraju naszym mianowicie, nie ma dwojg zdań. Anarchja wszędzie szkodliwa, u nas byłaby największym nieszczęściem społecznym. To wystarczy. Zachodzi jednak pytanie: co ma do czynienia z anarchistami — wie deńskie „kółko polaków?”

Jeżeli Bóg wysłucha ich modłów, w takim razie Europa może mieć pretensję: dlaczego nie modlili się i za nas?

nadsekwańskiej tuzin krzesel złożonych i rzeźbionych.

Towar, nawet po opłaceniu transportu z Warszawy do Paryża wypadnie taniej, niż nabyty na miejscu.

W Paryżu bowiem robotnik, mieszkanie i życie są droższe, aniżeli u nas, nie więc dziwnego, iż obstalunki wykonane w Warszawie, z korzyścią opłacają się fabrykantom paryskim.

= Zabytek.

Kilka tygodni temu p. S., warszawianin, znawca archeologii, przejeżdżał przez Ostrowiec.

Oglądając starożytną synagogę p. S., zauważył zaniedbany lawaterz, posiadający wszelkie pozory zabytku wysokiej wartości.

Zapałony zwolennik starożytności zaproponował zarządowi synagogi oczyszczenie wielkiej brązowej misy, co też uskutecznił miejscowi izraelici.

Po oczyszczeniu okazało się, iż wielkie to brązowe naczynie przyozdobione jest bogatymi cyzelowaniami arabskimi, na dnie zaś znajduje się wielki płaskorzeźbiony medaljon, wyobrażający Wniebowzięcie Najświętszej Panny Marji.

Zupełnie podobne naczynie znajduje się w muzeum starożytności w Norymberdze, o czem wiedział p. S., to też próbował nabyć lawaterz za cenę kilkudziesięciu rs.

Zarząd synagogi nie zgodził się na propozycję, pozwalając jednak wymodelować naczynie w gipsie.

Forma nadeszła w dniu wczorajszym do Warszawy i wedle zdania znawców, naczynie jest rzeźbione ręką... Wita Stwosza, co zresztą pozwalają przypuszczać notatki, znajdujące się w kahale synagogi ostrowieckiej.

Za zabytek ten jeden z archeologów ofiarował rs. 900, właściciele jednak, spodziewając się wyższej ceny, nie przyjęli tej propozycji.

= Kowalka.

Za rogatkami wolskimi znajduje się kuźnia, w której nie ma pana majstra, lecz za to jest pani majstrowa...

Niezmiernie to jest silna kobieta, prawdziwa *lic mulier*.

Po śmierci swojego męża kowala objęła kuźnię na siebie i wszystkie roboty kowalskie lepiej wykonuje, aniżeli czeladnik.

Oryginalny to ma być widok, gdy pani majstrowa kuje konie, a dużym i ciężkim młotem kowalskim włada jak piórkim...

Kowalka liczy obecnie 40 lat wieku i ma córkę 18-letnią dziewczynę, która zupełnie w matkę się wdala i praktykuje przy niej niby terminator kowalski...

— Groźny pożar.

Noce dzisiejszej o godzinie 12-iej w domu pod nrem

wie kilku pokoleń miasta zapełniłyby się indywidualnymi dziwacznie zbudowanymi, ale — zniknęłyby typ normalnej ludzkiej postaci.

Zaniedbanie gimnastyki jest także chorobą społeczną. Że odczuliśmy ją, dowód w istnieniu Towarzystwa wioślarskiego, straży ogniowych, lekcji gimnastyki, konnej jazdy itd.

Tu przecie mamy nowy fakt. Warszawa już posiada nauczycieli gimnastyki, lecz jeszcze ani jednej sali, w którejby większa ilość osób mogła wykonywać ćwiczenia. Otóż i na to zwrócono uwagę, przede wszystkim w Tow. lekarskim, które sporządziło plan dużej sali gimnastycznej, a następnie i wśród publiczności. Słyszeliśmy bowiem o kółku osób, głównie lekarzy i ojców rodzin, którzy noszą się z projektem wybudowania podobnej sali i wynajmowania jej gimnastom.

Czytelnicy już wiedzą, że p. Leon Loewenstein (br. Lenval) na pamiątkę zmarłego syna swego ofiarował rs. 60,000 na budowę domu dla sierot porobotników i że jego brat Seweryn dołączył do tego 30,000 rs. jako fundusz na wychowanie. Jeżeli godną uwagi jest wielkość ofiar, to nierównie donioślejszym jest sam cel. Trudno nawet wyobrazić sobie jakie mnóstwo sierot posiadają klasy pracujące i jak straszne jest sieroctwo w tych sferach. Ciągła walka z głodem, chłodem i brakiem przytulku, dnie płynące wśród fizycznych i moralnych cierpień, opuszczenie albo brutalna litosć, zamknięte wszystkie drogi do jakiegokolwiek wiedzy i dobrych nałogów, a wszystkie otwarte do występku, oto—historja tych nieszczęśliwych istot. Ledwie uniknie śmierci, już czeka go kalectwo, wywinął się od niego, wpada w ręce wyzyskiwaczom, zaczyna przedwczesną pracę na sobie i już wyrasta przed nim—znowu szpital albo więzienie...

Któż zgadnie o wiele ludzkość byłaby dziś lepszą, gdyby z jej dziejów dały się wykreślić skutki podobnego sieroctwa?

Ofiara na dom sierot nie jedyny to czyn p. Lenval. Jeszcze mieszkając w kraju stworzył biuro dla

1-ym przy rogu ulic Walińców i Grzybowskiej wybuchł groźny pożar.

Ogień powstał w szopie drewnianej, mieszczącej parowę fabrykę pudełek p. Łukasza Königraetza, oraz stajnię i wozownię.

Niebezpieczeństwo było wielkie, szopa bowiem dotykała z jednej strony parterowego domu nr 1, gdzie się mieści fabryka makaronów p. Krzymuskiego, z drugiej sąsiadowała ze składem słomy, tyłami zaś wychodziła na browar Junga.

Na szczęście jednak, przed przybyciem jeszcze straży ogniowej gęsty dym i wydobywające się z wnętrza szopy płomienie zauważyli robotnicy z fabryki makaronów, natychmiast więc zaalarmowali w głębokim śnie pogrążonych mieszkańców, zlewając jednocześnie wodą przytykającą do owej szopy budynki.

Tym sposobem ogień po przybyciu zwłaszcza czterech oddziałów straży ogniowej, umiejscowiono zupełnie, pozostawiając mu na pastwę szopy tylko i znajdujące się w niej ruchomości.

O godzinie wpół do drugiej w nocy, z fabryki, stajen, wozowni i kloak pozostały tylko dymiące się zgłiszczą!

Mieszkańcy sąsiednich budynków oprócz strachu i niezmiernego gorąca, od którego wszystkie szyby popękały, żadnych innych strat nie ponieśli.

Spalony budynek i fabryka zostały niedawno temu zaasekurowane na 3,244 rs.

Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym w domu pod nrem 3-im na Złotej z mieszkania p. W. L., niewiadomi złodzieje skradli garderoby na sumę 250 rs.

Na Nalewkach z wozu skradziono pakę z towarami galanteryjnymi, wartującymi 500 rs.

O kradzież podejrzany jest furman Eljasz Masło.

Z mieszkania p. J. A., na Nalewkach pod nrem 23-im skradziono zegarek złoty i biżuterję na ogólną sumę 260 rs.

Zamieszkałemu na Grzybowie pod nrem 16-ym Sz. S., niejaki Mendel Abramson skradł 600 rs. gotówką.

Z mieszkania p. K. K., na Miodowej nr 13, niejaki Jan Tatarowski skradł garderoby na 125 rs. i order św. Stanisława.

W domu pod nrem 16-ym na Twardej, niejaki Szulim Rozenrot, skradłszy swemu sublokatorowi S. P., 175 rs. gotówką i zegarek złoty zniknął bez śladu.

= Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym, w domu pod nrem 18-ym przy ulicy Marszałkowskiej, popełniona została znaczna kradzież.

Niewiadomi złodzieje, dostawszy się do mieszkania p. L., zabrali wszystkie cenne przedmioty i gotowiznę w papierach i monetach złotej i srebrnej.

Pan L. poniósł straty na 6,000 rs.

= Wściekły pies.

W dniu wczorajszym Nowym-Światem biegł czarny pies ze wszelkimi objawami wścieklizny.

Służba policyjna ścigała zwierzę, które jednak zdołało uciec.

= Gazeta radomska.

Według zapowiedzi programu, pierwszy numer nowopowstałej *Gazety radomskiej* ukazał się w dniu 2-im b. m.

Znajdujemy w nim nowelę, słowo wstępne od redakcji, charakteryzujące kierunek pisma, dalej artykuł obszerniejszy, oparty na tle stosunków miejscowych i wiązankę wiadomości lokalnych, bieżących.

Wnosząc z przemówienia ks. Ignacego Polkowskiego z Krakowa, dobrze zasłużonego na polu archeologii krajowej, *Gazeta* nie pominie też bogatego materiału do historii swojej prowincji, jaki ukrywa się dotąd w tyle ksiąg archiwalnych.

Ks. Polkowski przyrzeka nowemu pismu cenne zapiski z aktów konsystorskich.

W odcinku Wielisław rozpoczął opowiadanie p. t. „Za male coś”.

Numer kończy się wiadomościami politycznymi i dostrzeżeniami meteorologicznymi ze stacji Radom.

Gazeta wychodzić będzie dwa razy na tydzień — we czwartki i niedziele.

Pierwszy numer zaleca się dobrym układem treści i obfitością informacyj miejscowych.

Brak tylko jeszcze korespondencji z powiatów, nie wątpimy jednak, że z czasem, gdy pismo zwiąże ściślejsze z prowincją stosunki, zajmą one poważną część szpalt organu radomskiego, któremu szerze powodzenia i wytrwania w pracy życzymy.

= Jeszcze jeden... kalendarz.

Do liczby kalendarzy zwiększających się z każdym rokiem, przybędzie jeszcze jeden na prowincję.

W Lublinie ma wyjść niezadługo drugi kalendarz rywalizujący o lepsze z wychodzącym dotychczas corocznie a wydawanym przez właścicielkę drukarni p. M. Kossakowską.

Nowy, wydaje p. Werezynski były rejent z Lubartowa, posiadający obecnie w Lublinie sklep w Rynku.

Podobno ze szkodą działu literackiego, główna uwaga w nowym kalendarzu ma być zwróconą na dział informacyjny.

= Ceny ziemi.

Korespondent nasz z Podlasia donosi co następuje: „W podlaskim majątki ziemskie zczynają powoli przechodzić w ręce starozakonnych.

W ciągu ostatniego półroczia w powiecie białskim w ręce te przeszły majątki: Dobrynka włók 70 przestrzeni, nabyta od p. G. przez p. K. za 93,000 rs., oraz Dąbrowica Wielka, włók 20 przestrzeni, sprzedana przez p. K. dwom kupcom z Białegostoku pp. Kaplanowi i Grünbergowi.

Oba majątki należały niegdyś do klucza dóbr Piszczac.

Przed 4-ma laty za Dobrynkę dano 48,000 rs.

Do jakich w ogóle cen dochodzi ziemia na Podlasiu, przekonywa fakt następujący.

Majątek Chotyłów, rozległości 35 włók mający, z ziemią żytnią pierwszej klasy, nabyty został w r. 1872-im przez Ajzyka Czarnego z Białej od p. Wenera, b. właściciela dóbr Piszczac, za sumę 36,000 rubli.

Po wycięciu pięknego lasu nowonabywca dostał w Gdańsku za drzewo rs. 3,500.

W r. 1876-ym Chotyłów sprzedano drowi Buczyńskiemu z Brześcia Litewskiego już za 40,000 rs., a w r. 1879-ym niejaki Franciszek Matuszewski, właściciel z węgrowskiego, kupił tenże majątek na parcelację za rs. 58,000.

M. sprowadził mazurów z węgrowskiego i ci Chotyłów podzielili na części.

I szczytki lasu w ilości 7-in włók gromada przy podziale sprzedała za rs. 14,000.

M. zrobił na tem interes, dziś bowiem posiada 6 włók najlepszego gruntu, wartości, wraz z zabudowaniami i inwentarzem, conajmniej 18,000 rs.

Od gromady w nagrodę za trudy i pośrednictwo M. dostał karczmę, za którą następnie dano mu rs. 4,000.

Leż byłby wart Chotyłów, gdyby w całości pozostał dotąd w piewskich rękach?!”

= Na szpital!

Korespondent łomżyński pisze co następuje:

„W d. 5-ym b. m. odbyć się ma w mieście naszym loterja fantowa z koncertem na rzecz funduszu budowy gmachu pod szpital św. Duchą.

Dom bowiem dziś do użytku szpitalnego służący, zbudowany i od lat 40-tu utrzymywany z ofiarności publicznej, nie odpowiada już potrzebom miejscowym... Fantów zebrano sporo i bardzo ładnych.

Miejscem zabawy będzie ogród spacerowy.

Nie wątpimy, iż loterja da rezultat pomyślny.”

= Pożary.

W dniu 3-im b. m., o godzinie 3-iej zrana, pożar zniszczył oficynę domu p. Baszyńskiego w Łodzi, położoną na Starem Mieście.

Spłonął zakład kąpielowy.

W ratunku brały udział wszystkie oddziały straży.

Straty znaczne.

Pogorzel osady Rychwał zrzuciła szkód w sumie około 58,000 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Echa kąpielowe.** Od osoby z Wiesbaden przybyłej dowiadujemy się, iż kółko polskie znacznie się tam powiększyło. W ostatnich czasach zawiązały rodziny Spiessów, Strasburgierów i dyrektor banku Deyke. Upały dochodzą do 28-iu stopni po południu, a napływ publiczności wciąż się zwiększa. Na stałe zimowe leże przybyło kilka rodzin ze Żmujdzi. Na zimę dyrekcja teatru zapowiada koncerta z udziałem... polskich artystów.

× **Marcela Sembrich** przyjmie udział w poranku muzycznym, wkrótce odbyć się mającym w Paryżu na rzecz dotkniętych cholera w Włoszech.

× **Pani Kolomine**, głośna bohaterka rozwodowego procesu z jednodniowym swoim mężem, księciem heskim, doczekała się życiorysu. Wyszedł on z pod pióra Anny Wothe w osobnej książce, nakładem firmy wydawniczej Unflada w Lipsku.

× **Pomnik Bacha** odsłonięto uroczystość w Eisenach. Pomnik, wykonany przez Donndorfa, odznacza się niepospolitą zaletami.

× **Ludwik Lacombe**, pianista i kompozytor, zmarł dnia 1-go b. m. w Saint-Baast-la Hougue w Bretanii. Niektóre jego kompozycje fortepianowe, jak np. „Pótok”, cieszą się we Francji pewną popularnością. Z oper wystawiano z powodzeniem „Manfreda” i „Madonę”.

× **Jeszcze dziennik specjalny.** Wpadł nam w rękę numer paryskiego *Journal des Cocottes*. Jak sam tytuł wskazuje, nowy ten dziennik zawiera wszystko cokolwiek wynalazł cynizm i lekkomyślność XIX-go wieku. Do czego to dochodzi bulwarowe dziennikarstwo paryskie.

× **Henryk Ibsen**, głośny poeta duński, autor „Nory”, przebywa obecnie w Polespino i cały swój czas poświęca opiekowaniem się dotkniętymi straszną epi-

demją. Zamiast, jak inni, opuścić Włochy, został w samym siedlisku cholery i należy do najczynniejszych członków komitetu pomocy.

× **Ex-cesarzowa Eugenja** bawi obecnie, jak zresztą zwykle latem, na zamku swoim Arenenberg, nad jeziorem konstanejskim położonym. Uroczą to ustron, pełną wspomnień dawnych, ciszy i spokoju tak upragnionego dla nieszczęśliwej żony i zbolalej matki. Zamek otacza park, tarasami aż ku jezioru spadający, przecięty cienistymi alejami. Na szczycie najwyższej tarasy wznosi się słynny pawilon, ulubione miejsce wypoczynku i poufnych rozmów Napoleona III-go w owych czasach, kiedy to jeszcze był pretendentem do królewskiego tronu. Przed skromnym gmachem pałac zieleńią się dwie wierzby: jedna z nich stara, pochylona, z połamaną konarową koroną, druga zieleńią się jeszcze świeżo i krzepko się trzyma. Pierwszą zasadził Napoleon III-ci, jako gałązkę z mogiły wielkiego Napoleona na wyspie św. Heleny przywiezioną, drugą zaś syn jego, mały „Lulu” w r. 1876-ym. Budowla, mająca pozór zwykłej siedziby średnio zamożnego obywatela, niewielką ma liczbę komnat. Wszystkie one skromnie umeblowane, a całą ich okrasę stanowią pamiątki i antyki. W pierwszym salonie, zwanym „salon du peuplier”, z powodu topoli, ocieniającej okna, przyjmuje ex-cesarzowa niezliczonych swoich gości, druga sala nosi nazwę „salonu Hortensji”, matki cesarza, dawniejsza jej recepcyjna komnata. Wreszcie w trzecim salonie podają zazwyczaj herbatę. Tu i owdzie na ścianach dobre obrazy: jako to Winterhaltera portret Eugenji, wizerunki cesarzewi Napoleona I-go i III-go oraz cesarzewicza Ludwika. Nieolśniona biblioteka, gdzie dostojna wdowa spędza najczęściej wieczory, mieści kolekcję jakichś tysięcy dzieł przeważnie treści religijnej. Ex-cesarzowa z upodobaniem kładzie pasjansę... Tryb jej codziennego życia niezwykle jednostajny. Kawa rano o godzinie 7-iej, śniadanie o 12-iej, herbata o 5-iej, wreszcie obiad o zmierzchu, a menu skromne bardzo, rzadko kiedy więcej nad cztery potrawy pojawia się na stole obiadowym. Kilka godzin dziennie spędza cesarzowa w kaplicy na gorącej modlitwie, załatwia sama korespondencję, sama odbywa niewielkie przechadzki, wreszcie czyta *Figaro* i *Le petit caporal*, jedyne do Arenenberga dochodzące i silnie przez ex-cesarzową protegowane dzienniki. Dwór i służba nieliczne. Świta składa się z wiernego towarzysza doli i niedoli Pietrygo oraz nieodstępnej pani Lebreton, wreszcie z kamerdynera i lokaja. Nad interesami majątkowymi oraz gospodarstwem nadzór ma i opiekę rządcę. Jedynymi i to rzadkimi bardzo gośćmi są książęta sąsiedni, jako to wielcy książęta badenski oraz wirtemburski, wreszcie książę Fürstenberg, książę Hamilton — i mało kto więcej. Ex-cesarzowa, licząca obecnie 58 lat, zdaje się ich mieć o dziesięć więcej... Z wdzięku powabu i piękności królowej mody pozostały zaledwie ślady: mała nóżka, cudowne ręce i bystre oko. Ubiera się wyłącznie w strój czarny, jaknajbardziej prosty, niemal purytański, przysłaniając twarz gęstym wualem...

× W zeszłą niedzielę, dnia 28 września, w kościele farnym w Płocku, pobłogosławiony został związek małżeński panny Emilji Lohmann, córki radcy dworu Michała von Lohmann i Emilji z Wunderlichów małżonków, z p. Miroslawem Kowalkowskim, radcą honorowym, urzędnikiem do szczególnych poruczeń w Izbie skarbowej w Płocku. Obrzędu ślubnego dopełnił brat Pana Młodego Jks. L. Wolski, proboszcz parafji Skolotowa. Na chórze kościelnym amatorowie odśpiewali *Veni Creator*, poczem orszak ślubny udał się do obszernych sal hotelu polskiego, gdzie na wstępie rodzice obojga zaślubionych przyjmowali tychże chlebem i solą. Następnie, rodzice panny młodej podejmowali liczne grono rodziny i przyjaciół z właściwą im staropolską gościnnością. Zabawa weselna trwała do rana.

Idź młoda paro po życia kole!
Zawsze z jednością w uczuciach i czynie;
W wierze, miłości, szlachetnej nadziei
Miejcie to źródło, z którego niech płynie
Przyszłość ze szczęściem nigdy nierozdzielna,
Miła — jak wasza chwila dziś weselna.

NEKROLOGJA.

× Ś. p. Józefa z Swinarskich **Domanska**, żona b. właściciela ziemskiego powiatu brzezińskiego, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie, przeżywszy lat 60. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 6-ym października, to jest w poniedziałek, o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Aleksandra; wyprawdzenie zwłok z tegoż kościoła nastąpi zaraz po skończonym nabożeństwie na ementarz powązkowski. Na te smutne obrzędy ciężko strapiiony mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1148—

× Ś. p. Wincenty **Tomaszewski**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami rozstał się z tym światem. Pozostały syn wraz z ciotką i rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 6-ym października, to jest w poniedziałek o godzinie 8-iej zrana w kościele św. Antoniego (po-refor-

Echo muzyczne i teatralne

wychodzić będzie w kwartale IV 1884 roku na **dotychczasowych warunkach** z uwzględnieniem nowego rozszerzonego programu. W nadchodzącym kwartale czytelnik znajdzie kilka już nowych rubryk sztuce i literaturze poświęconych. Oprócz zapowiedzianych prac wybitniejszych sił literackich i artystycznych, znajdzie w *Echu* umieszczenie nowella *H. Sienkiewicza* komedję *Bizuińskiego*, rozprawy estetyczne pióra wslawionych a dotąd w prasie warszawskiej nie drukowanych autorów, kompozycje Moniuszki (pośmiertne), Paderewskiego, Wieniawskiego i innych, niemniej wyjątki i fantazje z oper wystawic się mających w sezonie na scenie warszawskiej i zagranicznych, wreszcie najnowsze utwory muzyki lekkiej i dotychczas w sezonie jesiennym i zimowym wykonywane w Paryżu i Wiedniu. W przeciągu kwartału wyjdzie 25 arkuszy druku, około 20 drzeworytów i około 20 arkuszy nut. Same nuty według ceny księgarskiej, przedstawiają wartość co najmniej dwa razy większą od prenumeraty, wynoszącej rubli 2 kwartalnie w Warszawie, z przesyłką rs. 2 kop. 50. Kto z nowych abonentów zechce mieć premjum *Echa* (na r. 1884), składające się z 6 fotodrukowych portretów, to otrzyma je za dopłatą 1 rubla.

Adres redakcji: Warszawa, Senatorska 18. (1094)

— Choroby weneryczne i skórne leczy specjalnie dr Władysław **Belkie**. Krakowskie-Przedmieście nr 10, przyjmuje od 4—6 po południu. (3100)

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 5 października 1884 r.

KONCERT

orkiestry lejbgwardji grodzieńskiego pułku huzaarów pod dyrekcją p. **Klauzińskiego** (w zastępstwie p. **Sonnenfelda**). — Początek o godzinie 4 1/2 po południu. — Wejście kop. 25. — Program szczegółowy nabyć można prz. wejściu. — Koncert **popularny p. Sonnefelda**, z powodu słabości tegoż odłożony zostaje. (3153)

— Kantor **Kurjera Warszawskiego** przyjmuje prenumeratę w ilości 10 rs., z przesyłką pocztową 11 rs. na **Mapę poglądową Królestwa Polskiego** p. Jadwigi Woycieckiej.

Mapa ta obejmuje, oprócz zwykłych szczegółów geograficznych, także wiadomości o bogactwach kopalnych ziemi, wszelkiego rodzaju galeziach przemysłu, uprawie roli, typach ludowych i t. p. Słowem mapa uzewnętrznia całe życie społeczno-ekonomiczne kraju, dając dokładne wyobrażenie o głównych jego właściwościach. Po zamknięciu prenumeraty cena mapy wyniesie 15 rs. Mapa wyjdzie w pierwszym kwartale r. 1885-go. (992)

DOM HANDLOWY

J. Fiałkowski & Co.

w Warszawie, Zielony plac nr 11, załatwia wszelkiego rodzaju sprawunki, zakupy towarów i produktów, oraz wysyłkę tychże. (2706)

— Dr **Mieczysław Zawadzki**, b. lekarz powiatu węgrowskiego, od 1-go października r. b., przeprowadził się do m. Siedlec i zamieszkał przy ulicy Długiej w domu Lichtenpachta. (3134)

— **M. Berends**, adwokat przysięgły, po 12 latach adwokackiej praktyki w St.-Petersburgu, otworzył kancelarię w Warszawie (Graniczna nr 16). Przyjmuje codziennie od 5—7 wieczorem sprawy miejscowe i udziela porady w kwestjach dotyczących się praw Cesarstwa. (3095)

— Aleksander **Michałowski** (artysta muzyk), przeniósł mieszkanie na ul. Nowogrodzką nr 33. (3160)

Nowo-założone kaucjonowane

Biuro rekomendacyjne Sióstr Jonas

w Berlinie Prenzlauer Strasse nr 24, poleca się Sz. Publiczności doborem pierwszorzędnym nauczycielek różnych narodowości, oraz bon ze szkółek freblowskich i t. d. (3114)

Kancelarja Leona Krysińskiego

przeniesioną została na Zielony plac nr 1. (2050)

3076 D-ta amerykański **M. H. Neumark**. Wstawia zęby po rs. 2 sposobem przez obecne powagi dentystyczne za najlepszy uznany. Tłomackie nr 9.

— Budowniczy **Ap. Nieniewski** przeprowadził się na ulicę Smolną nr 15. (2986)

W dalszem rozwinięciu **Tablicy Drzew Krajowych**

w Nr 16 i 17 Inżynierji i Budownictwa

umieszczony został początek nader cennej pracy p. **M. PODBERESKIEGO** pod tyt.

RODZAJE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

najodpowiedniejsze dla naszego kraju.

Oprócz rozpoczętych prac zasługują na wyszczególnieni artykuły.

- 1) **J. hr. Łubieńskiego inż.** «O sposobach przeprowadzenia poszukiwań geologicznych.»
- 2) **Dr A. M. Weinberga.** «Opis i rysunek komory dezynfekcyjnej dla miasta Warszawy.»

Prenumeratę półroczną w Warszawie 4 rs., na prowincji 4 rs. 75 kop., przyjmuje biuro Redakcji: Warszawa, Warena 2; — jakoteż filja Redakcji i Biura zamówień w Żytomierzu pod adr. **J. hr. Łubieński**, inż. ul. Mikołajewska. 2293r

KSIĘGARNIA KRAJOWA

Konrada Prószyńskiego,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 45,

posiada w znacznych zapasach i dostarcza **Książki szkolne i Ma'erjaty piśmienne** dla gimnazjów, szkół elementarnych i wszelkich zakładów naukowych rządowych i prywatnych oraz do nauczania domowego. W księgarni powyższej mieści się **Skład główny tanich wydań w KAZIMIERZA PROMYKA**, największy dobór książek dla ludu, książek i gier naukowych stosownych na podarki na gwiazdkę dla dzieci i młodzieży, oraz dzieł wychowawczych. Nadto księgarnia zaopatrzona jest w książki nowe i dawniej wydane ze wszelkich galezi wiedzy i **otrzymuje wszystkie Nowości zaraz po wyjściu z druku**. Przyjmuje prenumeratę na wszystkie gazety i czasopisma krajowe i zagraniczne. Katalogi na żądanie wysyła bezpłatnie. 3204

Skład i ekspedycja główna „Gazety Świątecznej.”

Rs. 10 Nauka Kroju Sukien

damskich, gruntowna, wykładana przez A. Galecką, za pomocą tylko jednego centymetru, tak ułatwiona, że po 3 lekcjach można się nauczyć krajać suknie, bez wszelkich niemieckich gmatwanin, 38 mierników, linijek krojowych, 1000 drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę utrudniają, przedłużają, wiktają i zupełnie niezrozumiałą czynią.

Kop. 75 Książka

za pomocą której można się nauczyć krajać suknie, pod tytułem: Wykład nauki krojów, strojów, szycia sukien i okryć damskich, wydanie 8, przez A. Galecką, autorkę wielu wydań jest do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład główny w Zakładzie nauki. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 85, w sieni przechodniej zwanej Rezlera. 3199

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera”

przy ulicy **MURANOWSKIEJ** Nr 4.

poleca **KROCHMAL** i **PUDER SWEGO WYROBU**

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 23

Tygodnik Ilustrowany,

Najdawniejsze Pismo Polskie Obrazowe, poświęcone

Życiu społecznemu, Literaturze, Nauce, Sztuce i Belletrystyce,

Nr 92

wyszedł z druku i zawiera:

Artykuły: Czwierć wieku temu, przez L. Jenikego. — Odezwy do redaktora Tygodnika Ilustrowanego: J. I. Kraszewskiego, T. T. Jeża, W. Szymanowskiego i A. Pawińskiego. — Anna Cylejska, dramat w pięciu aktach, przez Juliusza Bema (dokończenie). — Kronika paryska. — Od kolebki do mogiły, opowiadanie przez J. I. Kraszewskiego (dalszy ciąg). — Z podróży S. S. Rogozińskiego, po zachodnich brzegach Afryki. — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz. — Składki. — Henryk Sienkiewicz, przez St. M. Rzetkowskiego. — Pamiątki po królu Janie III Sobieskim w Warszawie, przez J. Starożyka. — Silva rerum. — Przegląd polityki zagranicznej. — Stulecie istnienia uniwersytetu lwowskiego, przez prof. B. Dybowskiego.

Dodatek. Andor, romans Roberta Byr'a, przekład F. Sulimierskiego (arkusz 14-ty).

Ryciny: Karta tytułowa, rysunek oryginalny Jana Strzałeckiego. — Królowa Jadwiga opatrująca robotnika, ranionego przy budowie kościoła w Krakowie, kopia obrazu M. Andzejkowiczówny. — Henryk Sienkiewicz. — Z powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem,” kompozycja oryginalna J. Kossaka. — Gmach uniwersytetu lwowskiego.

Prenumerata wynosi:

w WARSZAWIE: kwartalnie, rs. 2; — półrocznie rs. 4; — rocznie rs. 8. w Cesarstwie i na prowincji: Kwartalnie rs. 3, półrocznie rs. 6, rocznie rs. 12.

KSIĘGARNIA

G. SENNEWALDA,

Miodowa Nr 4,

otrzymała na Skład Główny:

Adolfa Boguckiego.

Hymn w Pieninach Szczawnickich.

Śpiew z towarzyszeniem fortepianu, lub chór 3 głosowy. — **Ceny 40 kop.**

Do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie i na prowincji. 2390R

Fortepiany nowe

do sprzedania. Oboźna № 3. — **Janiszewski.**

Potrzeba 8--10,000 rs.

na obrotowy kapitał na lat 3, na 10%, ewikcja na zastaw browaru, kapitalista bezżenny może na miejscu mieć mieszkanie ze stołem za ugodą. Adres: Browar w Nowomirgorodzie, gub. Chersońska. 3224

Instytut Gimnastyczny i Szkoła Fechtunku

BRACI GRAFF,

Leszno № 27 nowy.

Zapisy na lekcje zbiorowe rozpoczęły się. Uczniowie i uczennice zakładów naukowych, za opłatą rs. 2 miesięcznie. 3243

W znanej oborze p. **Teofila Ostaszewskiego** w **WZDOWIE**, jest zwyżka

doborowego Bydła

razy **Bern - Szwajcarskiej**, czerwono i czarno-pestrokatej **sztuk 25, do sprzedania**, to jest krowy, jałówki i buhaje, zaraz do użytku. — Jest także kilka ogierów **rasy Angielskiej i jeden Arab** do odstąpienia. Adres w Galicji, stacja poczt. Wzdów, stacja kolejowa Rymanów. 3269

!! DO MATEK !!

AKSAMITKI

Elektro-Magnetyczne

ułatwiający ząbkowanie

u Niemowląt,

POLECAJĄ

F. Wierzbicki i Sp.

róg Wierzbowej i Trębackiej. 2290r

!! DO MATEK !!

W dniu 25 Września (7 Października) 1884 roku, o godzinie 10 rano, w Wydziale IV Warszawskiego Sądu Okręgowego, sprzedana będzie przez publiczną licytację w drodze działów 2193R

Nieruchomość Nr 640 5 nowy

przy ulicy Trębackiej położona, obejmująca przestrzeni 3136 łokci kwadratowych. Nieruchomość ta przynosi rocznego dochodu przeszło 6,000 rs., zawiera w sobie 24 mieszkań, z których 6 sklepów frontowych. Hypoteka nieruchomości obciążona jest obecnie około 30,000 rs. — Licytacja zacznie się od sumy 42,352 rs. Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można u Komisarza Sądownego p. **Aleksandra Gawryłowa** (Świętojerska № 12) i u Adwokata przysięgłego p. **Alfonsa Preiss** (Świętojerska № 8).

„Amerykanka,” Hoża 10a,

Skarpetki tuzinami po rs. 4 kop. 50. Pończochy i nadrabianie. 3285

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA, W WARSZAWIE,

- BULWER E. OSTATNIE DNI POMPEI.** Powieść przerobiona dla użytku młodzieży. Przekł. M. Gawalewicz z 6-ciu ryc. rs. 1,50, w ozd. opr. rs. 2.
- BYKOWSKI PIOTR JAXA. SĄDY PODKOMORSKIE.** Powieść starszohłocha. Rs. 1,50.
- **LEPSZE DOBRE IMIĘ, NIŻLI MAŚCIE DROGIE.** Historia starej bramy zamkowej. Rs. 1,20.
- **PAMIĘTNIKI WŁÓCZĘGI.** Serja nowa. Myszares. Piękne gałganki. Rs. 1,50.
- **DWÓR KRÓLEWSKI W GRODNIE.** Epizod biograficzny. 80 kop.
- DUBIECKI MARIAN. OBRAZY I STUDJA HISTORYCZNE.** Rs. 2.
Treść: 1. Jan Długosz, pierwszy dziejopis Polski. 2. Osadozy w ziemi Mandżu w XVII-m stuleciu. 3. Gniazdo hetmańskie. 4. Czarniecki w Daniu. 5. Miłość wieków ubiegłych. 6. Jeden dzień z życia Piotrkowa w XVIII wieku.
- EBERS J. SIOSTRY.** Romans egipski. Tłomaczenie z niemieckiego. Rs. 1,35.
- FELICJAN FALEŃSKI. UTWORY POWIEŚCIOWE. I.**
Treść. Zdaleka i zbliska. Na schyłku starego roku. Strzępy dawnej okazałości. Świetne widoki pani Marcinowej. Bez służby. Rs. 1,50.
- J. DR ANTONI. NIEWIASTY KRESOWE.** Opowiadanie historyczne. Rs. 1,50.
- **OPOWIADANIA HISTORYCZNE. Serja III. 2 tomy.** Rs. 3.
Treść: T. I. Karol Prozor, ostatni oboźny litewski. Antoni Nowina Złotnicki. Benedykt z Drozden Nowina Hulewicz. Dyzma Bończa Tomaszewski. Straszny Józef. Czartoryscy i Repnin. T. II. Tron księżcy za kobietę. Jak się żyło na kresach ukraińskich przed inkursją kozacką. Jeden z wielu. Gospodarstwo naszych prababek. Niemieryce.
- JAROCZOWSKI K. NOWE OPOWIADANIA HISTORYCZNE.** Rs. 3.
Treść: Zamachy Augusta II na Leszczyńskiego. Katastrofa Patkula. Koniec Radziejewskiego. Brandenburgja i Polska w pierwszych latach po traktacie Oliwskim. Polityka Brandenburgji w pierwszych latach wojny Karola XII i misja Przebendowskiego do Berlina. Próba emancypacyjna polityki Augustowej i intryga Poradowskiego. Obłężenie miasta Poznania przez Patkula.
- JEŻ T. T. NIEZARADNI.** Powieść. Rs. 2.
- KORZON TADEUSZ. HISTORIA WIEKÓW ŚREDNICH,** wyłożona sposobem elementarnym, z dołączeniem 4 map kolorowanych, 46 rysunków i tablic genealogicznych. Rs. 2,40.
- KRASZEWSKI J. I. NA TULACTWIE.** Obrazy współczesne, 3 tomy w jednym. Rs. 2.
- **KLASZTOR.** Opowiadanie. Rs. 1,20.
- **WILCZEK I WILCZKOWA.** Opowiadanie historyczne z końca XVIII wieku. Rs. 1.
- **W POCIE CZOLA.** Z dziennika dorobkowicza spisał. Rs. 1.
- **BEZ SERCA.** Obrazy naszych czasów, 3 tomy. Rs. 2,70.
- KRASZEWSKI KAJETAN. POD WYROKIEM,** opowiadanie z lat 1706—1713. Rs. 1,80.
- LAVELEYE EMIL de. SOCJALIZM SPÓŁCZESNY.** Tłomaczenie z francuzkiego. Rs. 2,40.
- MYRIEL JERZY. SYN PRZEMYTNIKA.** Powieść oryginalna, 2 tomy. Rs. 2
- ODYNIEC ANT. EDW. LISTY Z PODRÓŻY.** Wyd. 2-gie, 4 tomy. Rs. 6
- **WSPOMNIENIA Z PRZESZŁOŚCI,** opowiadane Deotymie. Rs. 2
- PRZYBOROWSKI WALERY. PŁOWCE.** Powieść historyczna. Rs. 1,20.
- SAHI-BEJ. KRWAWE DOROBKI.** Powieść z życia Albańsko-Macedońskiego. Rs. 1,50.
- SIENKIEWICZ HENRYK. OGNIEM I MIECZEM.** Powieść z lat dawnych. Wydanie 2-e, przejrzane i poprawione, z portretem autora. 4 tomy, rs. 4.
- SMOLKA STANISŁAW. SZKICE HISTORYCZNE.** Serja I i II, po rs. 2.
Treść Serji I: Niepoprawny ród. Witold pod Grunwaldem. Dług Unja z Czechami. Słowo o Historji. Uzupełnienie.
Serji II: Gniazdo Tęczyńskie. Po bitwie Mochańskiej. Czarny Iwan. Spór z księciem. Marja Stuart.
- SPENCER HERBERT. Wstęp do Socjologii.** Tłom. z ang. H. Goldberg. Rs. 2,40.
- ŚRZENIAWITA FELIKS. Z CZARNEJ GODZINY.** Powieść z niedawnej przeszłości. Rs. 1,20.
- SUPIŃSKI JÓZEF. PISMA.** Wydanie 3-cie przejrzane i pomnożone z portretem autora. 5 tomów. Rs. 6.
- TRIPPLIN A. SYN KSIĘŻNICZKI.** Powieść obyczajowa. Rs. 1,50.
- ZNATOWICZ BRONISŁAW. Zasady chemji ogólnej z drzeworytami w tekście.** — (Biblioteka Umiejętności przyrodniczych). Rs. 2.

W d r u k u :

- J. DR ANTONI. OPOWIADANIA HISTORYCZNE.** Serja IV. 2 tomy.
- LUBOWSKI EDWARD. POWIEŚCI NIEMORALNE.** Obrazki z życia rzeczywistego.
- PROCHASKA ANTONI. SZKICE HISTORYCZNE z XV wieku.**
- SPASOWICZ WŁODZIMIERZ. HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ.** Wyd. 2-gie. Przejrzał i poprawił A. G. Bem. 2236r

W drodze działów

sprowadzane będą przez publiczną licytację w Handlach Herbaty, Cukru i Kawy, oraz towarów kolonialnych od lat kilkudziesięciu pod firmą „LEON KRUPPECKI,” w Warszawie egzystujące. Urządzenia handlu, towary, prawa użytkowania firmy i ustępstwo kontraktu z przysługującymi prawami, w Handlu przy ul. Nowy-Swiat pod Kopernikiem № 1245 w dniach 6 i 10 Października n. s. o godzinie 10 rano;— w handlu na Pradze w dniach 16 i 17 Października, o g. 10 rano.—Bliższą wiadomość udzieli Komisarz p. Gawryłów, Świętojerska 12a, sprzedawca i kaator firmy Leon Kruppecki pod Kopernikiem. 2358R

MIESZKANIE

składające się z 6 pokoiów i kuchni, z wszelkimi wygodami na parterze, do wynajęcia zaraz, z powodu wyjazdu. Ulica Marszałkowska № 52 (Szkoła 3). Wiadomość u stróża.

W środku miasta, przy zbiegu ulic pryncypalnych, do wynajęcia

Dom murowany,

położony w ogrodzie, złożony z 12-tu pokoi mniejszych i większych, w tych duża sala, kuchnia i innych części gospodarskich, zdalny na Zakład Gastronomiczny, Fotograficzny lub t. p., do wynajęcia zaraz lub stosownie do umowy. Interesowani zechcą składać adresy pod literami A. Z. w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska 18. 2284R

Dobra Donacyjne

Kłodawa

w gub. Kaliskiej, pow. Kolskim położone, (włók 16), są w każdym czasie lub od św. Jana 1885 r., do oddania w administrację poręczającą z inwentarzami lub bez takowych. O bliższe szczegóły i warunki dowiedzieć się można u właściciela w Kłodawie. 3124

BUCHHALTERJI Lekcje

udziela J. DANILEWICZ, Autor.—Królewska № 13, przyjmuje od 3 do 6 3095

Na sprzedaż

per Pniewo w ŁĘKACH,
18 JAŁOWIC

rassy hollenderskiej, w znacznej części cielnych

oraz 30 Baranów

zdatnych do rozplodu krwi rambouillet-negretti.

!!!W A Ż N E!!!

Przy ulicy Żabiej № 7, w domu p. Janasza, do odstąpienia Sklep z elegancją urządzaniem. Kontrakt na dwa lata. Wiadomość na miejscu. 3227

Wypadkowo

do sprzedania:

Powóz dorozkarski na 2 konie, bardzo mało używany, uprząż na 2 konie, ubranie dorozkarskie i czapka z numerem. Adres: przez Mokotowską ulicę na Okopową, przy wale miejskim. Na Okopowej w domu № 20/5097.

Dog Ulmski,

suka, dziewięć miesięcy mająca, do sprzedania. Wiadomość ulica Żurawia № 2, u stróża

TANI

Magazyn Bławatny

POD FIRMA

W. Kleczyński i Sp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

zrobiwszy nader korzystne zakupy, polecamy Szanownej Publiczności, nasz bogato assortowany skład tak w Materjały półwełniane, jako i czyste wełniane, krajowe i zagraniczne. Zadawalniając się zaś małym zyskiem, a licząc na wielki obrót, jesteśmy w możności sprzedawać bardzo tania, czego dowodem poniżej umieszczony

Cennik:

Wyroby krajowe.

Flanelki czyste wełniane, 2 1/2 łok. szer., łok. po kop. 60, 70 i 80.

Flanelki czyste wełn., 2 1/2 łok. szer. łok. po k. 90, rs. 1 i 1,20.

Materjały gładkie, łok. po 20, 25, 30 i 35 kop.

Materjały czyste wełn., w dobrym gatunku, 2 łok. szerok., łok. po kop. 75, 85, rs. 1 i rs. 1,10.

Armury czyste wełn., na pokrycia futer i szub, łok. po rs. 1,15.

130, 1,55, 1,70, 1,80, 1,90, 2, 2,25, 2,50.

Kaszmiry czarne, w wielkim wyborze, od kop. 60 za łokiec.

Chustki duże, czyste wełniane, od rs. 2 do 18 za sztukę.

Perkale białe od kop. 9 za łokiec.

Madapolam łokiec po kop. 18 i 20.

Nowości zagraniczne.

Cheviot Beige 2 łokcie szerokości, łok. po kop. 90.

Surènes uni 2 łok. szerok., łok. po rs. 1,25.

Cheviot Alington 2 łok. szer., łok. po rs. 1,45.

Tricotine cardé 2 łok. szerok., łok. po rs. 1,50.

Drap Tarascon 2 łok. szer., łok. po rs. 1,65.

Drap Hampton double face, 2 łok. szer., łok. po rs. 1,70.

Velvety czarne łokiec od kop. 45.

Velvety kolorowe łokiec od kop. 60.

Wszelkie Podszewki w wielkim wyborze na składzie 389R

Piotr Slizyński udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.—Podwal № 20, wprost cyrkuła. 3280

Dziś w Niedzielo i jutro w Poniedziałek,

odbywać się będzie w znanym ze swej

niezwykłej taniosci

Składzie Towarów

przy rogu ulic **Dziękiej i Nowolipek**

dom Brauna № 1, mieszkania № 4,

wielka dotychczas nigdzie niebywała

sprzedaż

towarów łokciowych, Kaszmirów, Kortów, Barchanów

i innych towarów, 3270

po cenach nigdzie dotąd niebywałych.

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podług i posadzek terpentynową i woskową farbą, wykonywa jak najrzetelniej.—Świętokrzyska № 25, mieszkania № 17. 268r



100

Kapeluszy żałobnych z woalami, od rs. 4 do 14.

30

Sukien żałobnych, od rs. 14 do 40.

Posmiertne Suknie, Kapy i Czepki, od skromnych do najbogatszych, poleca **Warszawski**

Magazyn Żałobny

Zdzisława Fijałkowskiego,

PRZENIESIONY z ulicy Senatorskiej № 18,

na Plac Ś-go Aleksandra

Nr 2, róg ulicy Wspólnej, na 1-m piętrze

od frontu. 2399 R

Lekcje Tańców salonowych

rozpocząłem i takowe udzielam u siebie po domach i pensjach, lekcje dziecinne udzielam w różnych dniach i godzinach dogodnych dla uczących się. Chmielna № 34, róg Zielnej, dom p. Galle. **A. Tatarzkiewicz.** 3218 nauczyciel tańca.

Lekcje Tańców

udzielam. Nowy-Swiat № 53.—**R. Chronowski,** art. baletu Teatr. Warsz. 3073

Lekcje tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych.—Elektoralna № 28.—**W. Puchalski.** 3153

Najtańsza Pracownia Strojów, Sukien „STANISŁAWA,”

Nowozrodzka Nr 1,

przyjmuje wszelkie roboty damskie, futra, szaby, okrycia, o cenach raczą Panie przekonać się na miejscu. 3173

Factony, Wolanty,

Bryczki, Amerykany, Kocze z fordekiem nowe i używane, to wszystko na parę i jednego konia. Ul. Śliska № 13. 3167

APTEKA

w mieście gubernjalnem

z obrotem rocznym przeszło 8,000 rs., jest do wydzierżawienia na lat 8. Bliższa wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 36, mieszka. 33, od 10 do 2 i od 5 do 7. 2367R

BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE, polecają HERBATĘ w wyższych gatunkach

przeszło 80 własnych magazynów, które znajdują się:
w Warszawie: 1) Nowy-Swiat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 39, 4) Długa 11, 5) Elektoralna № 10 i 6) Praga 7; — w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Władykaukazie, Nowoczerkasku, Woroneżu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremieńczugu, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżnonowogrodzkim jarmarku.
Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskwie: ulica 1-a Mieszczanska, dom własny.

W Warszawie, Nowy-Swiat Nr 31.
Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa. 435R

KOMITET Zarządzający Zakładem Wód Mineralnych w Ciechocinku,

podaje do wiadomości, że w dniu 23 Października (4 Listopada) 1884 r., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w biurze Komitetu w Warszawie, przy ulicy Ciepłej, mieszczącym się, **licytacja głośna** in plus na sprzedaż trzech placów pustych w Ciechocinku, położonych przy drodze wiodącej do warzelnii, a pod budowę domów mieszkalnych przeznaczonych. Z placów tych, dwa będą sprzedane na risico niedotrzymującego warunków nabywcy, reszta zaś jako własność skarbu.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć na wadium sumę rs. 50, oraz na koszt ogłoszenia licytacji rs. 5, które nieutrzymującemu się na niej zaraz zwrócone będą, wadium zaś utrzymującego się, zatrzymane będzie do czasu spełnienia przezeń warunków licytacyjnych.

Warunki zaś mogą być przejrzone każdodziennie z wyjątkiem świąt w biurze Komitetu w godzinach od 11 z rana do 3 po południu. 2343r

Sukcesorowie s. p. St. Gaszczyńskiego, mają honor zawiadomić, że

FABRYKA WYROBÓW STOLARSKICH STANISŁAWA GASZCZYŃSKIEGO, przy ulicy Chłodnej № 44 (900) w Warszawie,

bez żadnej zmiany, pod tą samą firmą i pod kierunkiem wykwalifikowanego specjalisty, dawnego współpracownika firmy, nadal się prowadzi.

Zarazem fabryka posiadając w składach swoich znaczny zapas mebli gotowych, przeniesionych z dawnego magazynu mebli przy ulicy Marszałkowskiej, poleca je Szanownej klienteli po cenach nader przystępnych, jak również przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty meblowe, tapicerskie, dekoracyjne, urządzenie umeblowania całych mieszkań, tudzież kościelne, budowlane i posadzki.

Nadto zawiadamia pp. Stolarzy i Fabrykantów, że posiada znaczny zapas ferklejdunków, kelsztosów i różnych listów kełowanych, oraz takowe podług danych wzorów pospiesznie wykonywa. 2268R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Października r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1885-m, dla Warszawskiej Straży Policzynej, materiału na buty, z czarnej juchtowej skóry, z długimi cholewami, podeszwami i przyborem 1950 par, od rubli 6 za parę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium, w ilości rs. 1170 i na koszt ogłoszenia 75 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w r. 1885 dla Warszawskiej Straży Policzynej materiału na buty, z czarnej juchtowej skóry z długimi cholewami, podeszwami i przyborem 1950 par po rs. . . kop. . . za parę (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium w ilości rs. 1170 i na koszt ogłoszenia rs. 75, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2347

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 2 (14) Października r. b., odbędzie się submissja na dostawę 280.000 korcy węgla kamiennych na potrzeby eksploatacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w roku 1885.

Osoby, któreby życzyły podjąć się rzeczony dostawy w całości lub w części, zechcą złożyć w biurze Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, w Wydziale Gospodarczym deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kopiejek 60, z wyszczególnieniem ilości zamierzonej dostawy węgla, ich gatunku, marki i ceny, najpóźniej do dnia 2 (14) Października r. b., do godziny 2-iej po południu.

Do deklaracji dołączony być wini n kwit Kassy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na złożone wadium w wysokości 10% od summy przedstawiającej wartości deklarowanej dostawy węgla.

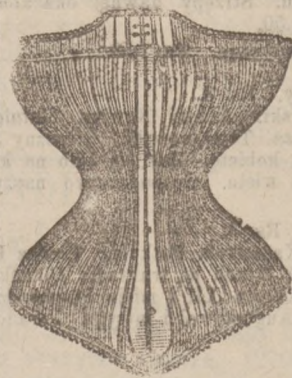
Warunki dostawy są do przejrzania w Wydziale Gospodarczym codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 10-iej rano do 3-iej po południu. 2354



Zakład Zegarmistrzowski K. Zawistowskiego

w gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, otrzymał transport Zegarków Genewskich gustownych a niedrogich. Zegary stołowe francuzkie. Regulatory, Budziki fantazyjne i Dewizki z trwałej kompozycji i takowe poleca po cenach przystępnych.

Zakład przyjmuje reperacje Zegarków i Zegarów, z gwarancją za ścisłe i punktualne wykończenie. 2341 R



Największa Parowa

FABRYKA GORSETÓW

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowałem na bieżący sezon, największy wybór gorsetów, jakoto: szare, białe, czarne, ponsowe i w różnych kolorach z prawdziwymi fiszbinami i z imitacją, które odznaczają się pięknym fasonem i trwałością wyrobu własnej mojej fabryki, istniejącej od lat 6 w tutejszym kraju, jako dostawcy na całą Rosję.

Z czem polecam się łaskawej pamięci Szan. Dam.

CENY PRZYSTĘPNE.

Wilhelm Steiner,
Fabryka, Świętokrzyszka 24.

SPECJALNA FABRYKA KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszymi sztucznymi zamkami

ROBERTA BOHTE, W WARSZAWIE

Nowy-Swiat dom własny Nr. 38

NAGRODY I MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846
	1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materiału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

OGŁOSZENIE.

Zarząd Forteczny Inżynierski w Nowogeorgiewsku, mieszczący się w tamecznej fortecy, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 2 (14) miesiąca Października roku bieżącego 1884, o godz. 12 w południe, odbędzie się w tymże Zarządzie jednorazowa licytacja głośna, z dozwoleniem składania i nadsyłania deklaracji opieczętowanych, na wydzierżawienie sześciolatnie, poczynwszy od 1 Stycznia r. 1885, do takiejże daty r. 1891, wolnych gruntów znajdujących się na esplanadzie Nowogeorgiewskiej fortecy, będących w zawiadywaniu Zarządu Inżynierskiego i zawierających ziemi uprawnej w trzech osobnych przestrzeniach, 83 dziesięcin 466 sążni kwadratowych.

Życzący uczestniczyć w licytacji głośnej, winni podać do Zarządu powyżej wymienionego w czasie do licytacji oznaczonym, stosowną deklarację na stemplu 60 kopiejkowym, przy załączeniu wadium rs. 200; w deklaracji tej oświadczyć należy, iż warunki licytacyjne w zupełności składającemu deklarację są wiadome.

Mający zaś zamiar przyjąć udział w licytacji przez opieczętowane deklaracje, obowiązani złożyć takowe lub nadesłać również na stemplu 60 kopiejkowym podług wzoru następującego:

Wzór do deklaracji:

Do Zarządu Fortecznego Inżynierskiego w Nowogeorgiewsku

(od takiego to).

DEKLARACJA.

W skutek wezwania do licytacji w dniu 2 (14) Października roku bieżącego odbył się mającej na wydzierżawienie 83 dziesięcin 466 sążni kwadratowych gruntu, położonego na esplanadzie fortecy Nowogeorgiewskiej, mam honor oświadczyć, iż grunta takowe życzylbym wziąć w dzierżawę, w ścisłym zastosowaniu się do zatwierdzonych warunków w zupełności mnie wiadomych, za cenę roczną (taką to, wyrazami).

Dla pewności dokładnego wypełnienia zobowiązania się mego, składam wadium w gotowiznie (lub papierach procentowych, wymienianjąc w jakich mianowicie), w ilości rs. . . (tyle to, wyrazami), to jest połowę rocznej summy dzierżawnej, przezemnie zadeklarowanej.

W razie odmówienia mnie powyżej wymienionej dzierżawy, upraszam zwrócić wadium moje (taką to drogą).

(Data).

(Miejsce zamieszkania).

Przystępujący do licytacji głośnej nie mają prawa podawać od siebie deklaracji opieczętowanych, również jak składający takowe deklaracje nie mogą przyjmować jednocześnie udziału w licytacji głośnej.

Po skończonej licytacji, utrzymujący się przy dzierżawie, winien uzupełnić złożone przezeń wadium w stosunku połowy zaofiarowanej na licytacji summy dzierżawnej.

Warunki tryżące się dzierżawy w mowie będącej, oraz inne potrzebne w tym celu wiadomości, są do przejrzania w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim w Fortecy Nowogeorgiewskiej, każdodziennie aż do dnia licytacji od godziny 10 zrana do 3 po południu, wyjąwszy dni wolne od posiedzeń biurowych. 2353r

NOWO-OTWORZONY

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,”

posiada największy wybór gotowych ubiorów męskich i dziecięcych, na każdy sezon i każdej wielkości, które odznaczają się najnowszym krojem, i w niczem nie ustępują ubiorom robionym na obstalunek, a z tego powodu ubiorów magazynu nie należy brać za jedno z garderobą pochodzącą z innych tego rodzaju magazynów.—Ceny oznaczone są liczbami na wszystkich sztukach i są widoczne dla każdego; są one bardzo niskie lecz stałe, a mianowicie:

Spodnie zimowe	od rs.	6.
Garnitury	”	19.
Paletoty	”	19.
Garnitury czarne	”	26.50.
Paltociki i Garniturki dziecięce	”	6.50.

Oprócz tego znaczny zapas Szlafroków, Ubiorów myśliwskich, podróźnych, burek itp.

Obstalunki podług miary przyjmuje i wykonywa jak najskrupulatniej.—Najlepsze materiały krajowe i zagraniczne, są zawsze na składzie w wielkim wyborze.

2270R

!!! Gwarancja zwrotu pieniędzy !!!

UNI WERSALNE LABORATORJUM

Najnowszych Chemiczno-Technicznych wynalazków i kosmetyków

K. ROKOSSOWSKIEGO

pod nadzorem MAGISTRA FARMACJI i PROFESORA NAUK PRZYRODZONYCH, istniejące z pozwolenia Władz Medycznych

w WARSZAWIE, przy ulicy NOWY-SWIAT Nr 13, róg Alei Jerozolimskiej.

Przygotowanie i sprzedaż poniżej wymienionego środka, jako w składzie swoim żadnych szkodliwych zdrowiu części nie zawierającego, po analizach dokonanych przez Urząd Lekarski m. Warszawy, na ogólnych zasadach handlu zostało dozwolone.

DO PAŃ, DO MATEK !!!

Każdemu już bez wyjątku wiadomo, jak cudowną ma własność elektryczność na usmierzanie nerwów. Na tej zasadzie oparty, robiłem wiele prób odpowiednich i nareszcie udało mi się umieścić miniaturowy swego rodzaju aparacik elektro-magnetyczny w aksamitnej krawacie.

Elektro-Magnetyczne moje Aksamitki, ułatwiające ząbkowanie u dzieci,

posiadają tę prawie cudowną własność, że u dziecięcia, które zamiast krawatki, nosi na szyjce **Aksamitkę**, ząbki wyrzynają się jeden po drugim bez bólu i używania żadnych wewnętrznych lekarstw, spokojnie, szybko i łatwo; tak, iż dziecko prawie nie czując tego, a tem bardziej nie sprawiając przykrości swej Matce, przychodzi do ładnych zdrowych ząbków. Jeżeli dziecko choruje wskutek bolesnego ząbkowania, płacze, gorączkuje itp., a wtedy podda się jej kuracji łagodnego prądu elektrycznego, czyli zaopatrzy się szyjkę dziecięcia w **Elektro-Magnetyczną Aksamitkę**, natychmiast wszelkie przypadłości ustępują, a ząbkowanie szybko i bez bólu najmniejszego odbędzie się. Każda dobra matka pamiętać o tem winna, gdyż nieprawidłowe ząbkowanie zawsze pociąga za sobą dolegliwe choroby, które częstokroć **nawet śmiercią** się kończą!

Aksamitki moje polecam wszystkim dbającym o zdrowie swych dzieciątek matkom, ponieważ żadne niemowlę stanowczo obejść się nie może bez mojej elektro - magnetycznej aksamitki od dnia, w którym ten iscie cudowny i dobroczynny wynalazek ukazał się w handlu, nie będąc narażone na zwykle bardzo smutne następstwo nieprawidłowego ząbkowania.



!!! UWAGA !!! Aksamitki moje sprzedają **POD GWARANCJĄ** najsumienniejszą t. j. **BEZWARUNKOWO** zwracam pieniądze na wy-padek, gdyby Aksamitka okazać się miała nieskuteczną.

CENA Elektryczno-Magnetycznej Aksamitki z miniaturowym swego rodzaju wewnątrz aparacikiem elektro-magnetycznym rs. 5, z przesyłką 3134 w opakowaniu rs. 6.

ADRES pocztowy i telegraficzny: „Rokossowski, Warszawa.”



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji, przylączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakiegokolwiek bądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmieniam się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nie wspólnego z podobnymi tysiącami środkami, zachwalanymi przez ludzkie pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego), Nowy-Swiat 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście 83; u Leona, Nowo-Senatorska 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej. 2128r

12. NIECAŁA 12.

MAGAZYN BŁAWATNY
L. FAŁECKIEGO i SYNA,

otrzymał w wielkim wyborze

MATERJAŁY WEŁNIANE

na sezon jesienny i zimowy i takowe poleca po cenach

umiarkowanie niskich.

3207

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY.

TAPETY

nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się pięknnością rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacji starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

plac Teatralny b. pałac Blanka.

1374r

Hurtowa i Detaliczna Sprzedaż
BRENERÓW do Nafty Kaukazkiej,

Imperial-brenery zastępujące 24 płomienie świec.
Solaról-brenery znane ze swej dobroci.
Frej-brenery palące się bez cylindrów.
Flach-brenery w wielkim zapasie,

w składzie **W. KRONENBERG,**

Żelazna Brama № 6.

2767

BENZINA.

!!! Gwarancja zwrotu pieniędzy !!!

!!! Gwarancja zwrotu pieniędzy !!!

SER PODLASKI

Wyrabiany w dobrach Zalesie pod Chotyłowem, na sposób litewskiego, lecz w dobroci o wiele przewyższający ten ostatni: tłusty, trwały, a przedewszystkiem smaczny, całą produkcję takowego, około 500 pudów wynoszącą, zarząd dóbr ulokował do sprzedania w handlach p. **Wi. Nowickiego** w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej № 40, Elektoralfiej № 30, i w Lublinie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 193, po cenie detalicznej k. 40, na całe krawki po k. 35 za funt i na pudry po rs. 12 za pud. Każdy krawek sera, dla pewności jego pochodzenia, zaopatrzony jest w odpowiednią etykietę. 2335R

WINO DEFRESNE Z PEPTONA

(Toniczno-Pożywne)

Wino szczególnie przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

Niesmakowi, Zbyt szybkemu wzrostowi, Rozrzedzeniu krwi, Białej cerze, Brakowi apetytu, Chorobom kiszczowym, Konwalescencji, Chorob. nerwowym, Suchotom płucnym.

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

PEPTONA DEFRESNE (MIEŚO ROZPUSZCZALNE)

PRZYJĘTA W SZPITALACH PARYŻKICH
Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878
Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosale lub dobrym winie.
DEFRESNE, APTEKARZ Iej KLASZY W PARYŻU WYNAŁAZCA PANKREATYNY
Sprzedaje się w głównych aptekach.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej, po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy**, jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

1 etuis ekstraktu orzechowego z 6 małymi fiaskami, rs. 3 kop. 60.
1 pudełko " " z wielką fiaską, rs. 3 kop. —
1 pudełko " " z średniej wielk. fiaską rs. 1 kop. 80.

Składy w **Warszawie**, u **Aleksandra Kocha**, Krak.-Przedm. № 83, **W. Śniechowskiego**, Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, u **Al. Lipinka**, róg Niecałej, **Aleksandra i Marcellego** plac Teatralny 8 i **Romana Nowy-Swiat** 51. 2339R

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS z essencji drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawią się przez osoby najwęższe nawet i nie szkodzą w niezem żołądkowi.“

Żyćwać 9 do 12 kapsulek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podróbek i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie **KAPSULEK MATHEY-CAYLUS** markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u **Clin et Cie**, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincji za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne **Dra Rabuteau.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Października r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację 8 budek policyjnych w cyrkułe Sobornym, od summy rs. 483 kop. 55.

Mający zamiar ubiegać się o takowe przedsięwzięcie, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w teże Kasie vadium w ilości rs. 49 i na koszt ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji b. d. zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji 8 budek policyjnych w cyrkułe Sobornym, za summy rubli... kop... (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości 49 rs. i na koszt ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia... (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

2381r

Znany ze swej dobroci

SER LITEWSKI,

otrzymał Skład Win

R. ORŁOWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego.

3214

OBERNIGK pod Wrocławiem.

Koncesjonowany Dom Zdrowia i Pielęgnacji, w połączeniu z **Wodolecznicą**, w każdej porze roku, pod lekarskim dozorem lekarza sztabu a. D. Dr. Weisbach.

Zakład posiada silne leśne powietrze, położony tuż przy lesie Litten, jest nader odpowiedni dla nerwowych, cierpiących na płuca i gardło, rekonwalescentów po ciężkich chorobach i niedokrwistych. Eleganckie pokoje i urządzenia kąpielowe.—Dostatanie utrzymanie.

Obornigk znany od lat 50 jako stacja klimatyczna, jest stacją pocztową i kolejową, oddalony od Wrocławia o 40 minut, od Poznania zaś 3 1/2 godzin jazdy.

E. Weiss,

Obornigk, dnia 12 Września 1884 r.

2294r

Fabryka Wyrobów Kamieniarskich

z granitu, marmuru i piaskowca

HENRYKA ŻYDOK

33 Dzika 33, w Warszawie,

dla chcących utrwalić pamięć zmarłych, przez postawienie wiecznej pamiątki, posiada wielki wybór **pomników**, muruje groby, podejmuje się robót budowlanych, jak **schody, balkony, posadzki, kominki** itp. Dla pp. stolarzy i pozłotników blaty na **umywalnie, konsole, nocne szafki** itp.

Ceny niepraktykowanie nizkie.

3205

Oryginalne maszyny do szycia.

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niczrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozplata tygodniową po

Rs. 1,

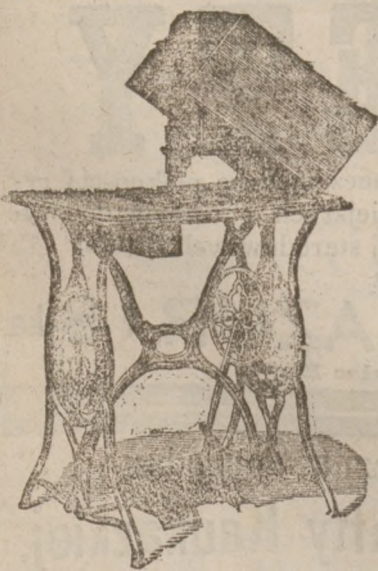
ażby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ!

Postument pedałowaty opatrzone kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedały obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącymi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego używane mogą bez natężenia, przez najstarsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczono maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szycie można wedle życzenia sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER w Warszawie,
WIERZBOWA Nr. 4, DŁUGA róg Miodowej i Twarda Nr 12.



DROGA ŻELAZNA WARSZAWSKO-TERESPOLSKA.

W odbytem w dniu 19 Września (1 Października) 1884 r., siedemnastym ciągnięciu Akcyj i Obligacji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, następujące numery wylosowane zostały:

Akcje po rs. 1000 №№ 5711/20, 8101/10, 9461/70, 11551/60, 20881/90, 23501/10, 24631/40, 27691/700, 27781/90, 30091/100, 32371/80, 35251/60, 40781/90, 41301/10.

Akcje po rs. 100 №№ 46004, 46552, 46560, 46795, 46978, 47084, 47430, 48691, 48847, 49049, 49661, 49715, 49927, 50328, 50700, 50917, 50970, 51617.

Obligacje po rs. 1000 №№ 221/30, 11801/10, 13291/300, 13581/90, 15271/80, 17571/80, 23521/30, 31501/10, 32631/40, 33791/800, 37271/80, 37321/30.

Obligacje po rs. 100 №№ 38594, 39325, 39484, 40908, 41041, 41465, 41915, 41936, 42133, 42386, 42572, 42834, 43197, 43249, 43379, 43525, 44526, 45053, 45497, 45547, 46118, 46753, 46841, 47542, 47757, 47975, 48013, 48140, 48293, 48408, 48591, 48612, 49424, 49442, 49618, 49619, 49806, 49880, 50575.

Nominalna wartość powyższych Akcyj i Obligacji, przypada do wypłaty z dniem 19 Września (1 Października) 1884 r. Wypłaty dopełniają: Kassa Główna Towarzystwa w Warszawie, oraz domy bankierskie w Cesarstwie i zagranicą, w których kupony były dotąd płatne. Należność płatna będzie zagranicą monetą miejscową, w Królestwie i Cesarstwie złotem, licząc półimperjal po rs. 5 kop. 15, albo papierami po kursie półimperjalów z dnia wypłaty. Właściciele wylosowanych Akcyj, otrzymują w miejsce tychże Akcje użytkowe.

Do Akcyj, przedstawionych do wypłaty, powinien być dołączony talon z 4-ma kuponami procentowymi, a do Obligacji, talon z 3-ma kuponami, od włącznie Kwietniowego 1885 r.

Z Akcyj i Obligacji wylosowanych w przeszłych ciągnięciach, następujące dotąd do wypłaty przedstawionymi nie zostały:

1) Z losowania w dniu 20 Września (2 Października) 1876 r.

Obligacje po rs. 100 №№ 47789, 49341.

Do Obligacji wylosowanych w ciągnięciu z 1876 r. powinien być dołączony talon z 19-tu kuponami, t. j. od włącznie Kwietniowego 1877 r.

2) Z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1877 r.

Obligacje po rs. 1000 № 9641/50.

Do Obligacji wylosowanych w ciągnięciu z 1877 r., powinien być dołączony talon z 17-tu kuponami, t. j. od włącznie Kwietniowego 1878 r.

3) Z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1878 r.

Obligacje po rs. 100 № 48378.

Do Obligacji wylosowanych w ciągnięciu z 1878 r., powinien być dołączony talon z 15-tu kuponami, t. j. od włącznie Kwietniowego 1879 r.

4) Z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1879 r.

Obligacje po rs. 100 № 42724.

Do Obligacji wylosowanych w ciągnięciu z 1879 r., powinien być dołączony talon z 13-tu kuponami, t. j. od włącznie Kwietniowego 1880 r.

5) Z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1880 r.

Obligacje po rs. 1000 № 13191/200.

Obligacje po rs. 100 №№ 43371, 46852.

Do Obligacji wylosowanych w ciągnięciu z 1880 r., powinien być dołączony talon z 11-tu kuponami, t. j. od włącznie Kwietniowego 1881 r.

6) Z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1881 r.

Obligacje po rs. 1000 № 7941/50.

Obligacje po rs. 100 №№ 38421, 41224, 47589.

Do Obligacji wylosowanych w ciągnięciu z 1882 r., powinien być dołączony talon z 9-ciu kuponami, t. j. od włącznie Kwietniowego 1881 r.

7) Z losowania w dniu 20 Września (2 Października) 1882 r.

Akcje po rs. 1000 № 36411/20.

Akcje po rs. 100 №№ 49388, 51043.

Obligacje po rs. 1000 № 10481/90.

Obligacje po rs. 100 №№ 40876, 44387.

Do Akcyj wylosowanych w ciągnięciu z 1882 r., powinien być dołączony talon z 8-miu kuponami procentowymi, a do Obligacji talon z 7-miu kuponami, t. j. od włącznie Kwietniowego 1883 r.

8) Z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1883 r.

Akcje po rs. 1000 №№ 10591/600, 12711/20, 39031/40.

Akcje po rs. 100 №№ 47349, 50039.

Obligacje po rs. 1000 № 36111/20.

Obligacje po rs. 100 №№ 38724, 38985, 39131, 42010, 42439, 43624, 46349, 48972, 49803.

Do Akcyj wylosowanych w ciągnięciu z 1883 r., powinien być dołączony talon z 6-ciu kuponami procentowymi, a do Obligacji talon z 5-ciu kuponami, t. j. od włącznie Kwietniowego 1884 r.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie z sumy, za Akcję lub Obligację przypadającej.

W Warszawie, dnia 19 Września (1 Października) 1884 r.

2383 **Rada Zarządzająca.**

Nauka i wychowanie.

Podowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinie dziennie, za 3 ruble miesięcznie. Ulica Elektoralna 28. Tamże jest do odnajęcia mieszkanie dla osoby płci żeńskiej. 15084

Nauczycielka rysunku z patentem, życzy sobie udzielać lekcji na pensjach lub w domach prywatnych. Adresować do kantoru Kurjera pod literami F. R. 2321

Potrzebna bona niemka z metoda freblowską, Marszałkowska № 27A, mieszczk. 3.

Student uniwersytetu, rosjanin, matematyk, poszukuje lekcji lub korepetycji klasycznych. Praga Targowa № 155, mieszkania 10.

Lekcje literatury francuskiej i konwersacji. Ludzielać pragnie osoba z wyższym wykształceniem posiadająca upoważnienie Władzy. Wiadomość pod lit. W. W. w czytelni, przy ulicy hr. Berga № 16, dom hr. Krasińskiego.

Były nauczyciel szkół rządowych, znany w literaturze poszukuje lekcji języków, polskiego i francuskiego, w szkołach i domach prywatnych. Mieszka w hotelu Brühlowskim № 57. 2345

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje lekcji na godziny lub miejsca stałego; wykłada język niemiecki, francuski, z dobrą konwersacją, przedmioty klasyczne i wyższą muzykę. Aleje Jerozolimskie 13, mieszkania 16, od godz. 10-ej do 2-jej. 15031

Instytutka z wyższym patentem poszukuje lekcji, przygotowuje do instytutu, gimnazjum, oraz do innych zakładów naukowych. Pańska № 4, m. 38, od godz. 10-3. 15078

Przy rodzinie francuskiej mogą znaleźć pomieszczenie 2 panienki uczące się do gimnazjum, na pensję lub do Instytutu Muz.; fortepian na miejscu. Ul. Nowogrodzka № 25, mieszkania 7. 14882

Lekcje angielskiego, włoskiego języka i lekcje śpiewu, 26 Chmielna, m. 7. 14691

Realista z patentem ukończenia, posiadający języki nowożytne, udziela korepetycji za umiarkowane honorarium lub obiady. Adres Chmielna 6, mieszkania 19. Tamże mieszka osoba poszukująca zajęcia jako lektorka. 14843

Nauczyciel do szkoły 2-klasowej, z upoważnieniem, potrzebny zaraz, zajęcia stałe do 1-go Lipca 1885 r. Trębacka № 7. 15223

MAGAZYN SUKIEN, OKRYĆ DAMSKICH i PARYZKICH NOWOŚCI, POD FIRMA **W. DUBRAWSKA** S. NIECAŁA S.

Po powrocie właścicielki z Paryża, zaopatrzonej został w towary najlepszego gustu i modele paryzkie najświeższej mody. Zupełne wyprawy i wszelkie zamówienia skuteczniają się szybko, sumiennie i pomóżliwie najniższych cenach. 2409R

Administracja Zakładów Młyna Parowego na Solcu, dawniej Banku Polskiego,

zawiadamia osoby interesowane, iż każdego czasu jest do wypuszczenia w dzierżawę odstaurowana

PIEKARNIA

znajdująca się w Zakładach Młyna Parowego na Solcu, na warunkach dogodnych, które mogą być przejrane każdodziennie w godzinach biurowych w kantorze miejscowym. 2406R

W dobrach Brzezie (przez Włocławek), dnia 28 Października b. r., odbędzie się sprzedaż przez licytację

OGIERÓW i KLACZY rozplodowych.

czystej krwi angielskiej, ze stada Leopolda Kronenberga. Lista koni przeznaczonych do sprzedaży, na żądanie przesłana zostanie. Sprzedaż prowadzoną będzie przez Dyrektora Warszawskiego Tattersalu p. Konrada Wodzyńskiego. 2291R

Jedyna w kraju pracownia Bizuterji Imitacyjnej i Sztucznych Brylantów,

które szlifem i ogniem przewyższają nawet blask prawdziwych. — Ceny niskie, bez przesyłki pocztowej:

Kolczyki srebrne z brylantami, od rs. 4.
Pierścionki złote z brylantami, od rs. 5.
Szpilki do krawatów od rs. 2.
Bransoletki, medaliony, broszki, kwiaty z brylantami, naszyjniki z pereł, po cenach **FABRYCZNYCH.**—Zamówienia i reperacje, spiesznie i tanio. 2402R

Ulica Nowo-Senatorska № 4.
Marja Drasch.

Tania kuchnia

Flaki na buljonie k. 6; Kielbasa z kapustą lub kartoflami kop. 7½; Kiszka kaszana tyleż. Wązki-Dunaj № 8. 3284

Zarząd

Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego pod firmą
Łucki, Kuźmiński i S-ka,
w WARSZAWIE,
zawiadamia niniejszem, iż biuro i kantor Towarzystwa, z d. 1 Października r. b., przeniesione zostały z ulicy Miodowej № 3, na ulicę Marszałkowską № 43, 1-e piętro, od frontu.

B. Nauczyciel gimnazjum Emeryt,

podejmuje się udzielania korepetycji uczniom kl. 1 i 2, uczęszczającym do gimnazjum lub szkoły realnej, tak u siebie w domu, jakoteż i na mieście, poświęcając na to godziny poobiednie od 4—8. W godzinach rannych może się zająć przygotowaniem do egzaminów wstępnych na rok przyszły do kl. 1, 2 i 3. W tym celu mógłby nawet wyjechać na wieś na rok jeden. Adres: udzieli Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska № 13. 2404R

Z powodu Wyprzedaży

już od rs. 1 kop. 60, halki jesienne i zimowe, aksamitnym szlakiem, jedwab. wyszyte, również kozy astrachańskie w pół blamań, wystarczających na szubę od rs. 15 i karakulki bucharskie w skórkach. Sprzedaż każdodziennie od 9 rano do 4 po południu. Twarda 9a, mieszk. 32, poprzeczna oficyna 2 piętro. 3281

Przedsiębiorstwo

od kilkudziesięciu lat egzystujące, wysoko procentujące, renomowane, jest do odstąpienia za gotówkę lub na zamian na folwarczki w sumie 7,000 rs.—Wiadomość przy ul. Żytniej № 20, 3-cia posiadłość za wałem, u właścicielki domu. 2405R

Lekcje muzyki przyjmuje nauczycielka z patentem Instytutu muzycznego. Ul. Piwna № 45, pierwsze piętro. 15263

Niemka poszukuje lekcji za obiad. Nowogrodzka 21, m. 6, (od 6—8 po poł.). 15176

Potrzebna jest guwernantka, francuska wykształcona. Mazowiecka 16, m. 4. 15195

Potrzebna jest na wyjazd bona szwajcarka, znająca dobrze języki: francuski i niemiecki. Chmielna № 1, m. 3. Od 4 do 6 po południu.

Francuska, panna, pragnie miejsca do dzieł. Chmielna № 1, mieszk. 5, od 9 do 11-ej rano. 15271

Posady i Prace.

Kucharz prywatny posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca wyłącznie prywatnego, w dobrym domu. Wiadomość: plac Św. Aleksandra № 12, stróż wskaże.

Corzela pomocnik, z dobrimi świadectwami poszukuje miejsca w Królestwie, lub w Rosji. Wspólna № 24, m. 17. 14989

Potrzebna zaraz na wieś gospodyni młoda. Wiadomość: Królewska № 5, m. 17, od godziny 3—5. 14975

Włoda osoba, (niemka), mająca wykształcenie muzyczne, krawiecczyznę, różne robotki i mogąca wyręczyć panią w gospodarstwie, poszukuje odpowiedniego miejsca zaraz. Wiadomość: ulica Łucka № 2, dom p. Grabowskiego.

Osoba przyzwoita, poszukuje zajęcia do zarządu domem u osoby pojedynczej. Wiadomość: ulica Nowy-Swiat № 26, w sklepie pieczywa. 14623

Uzdolniona kompletnie w pończoszniactwie i trykotażach może mieć korzystną posadę, do prowadzenia tego interesu. Adresy pod lit. A. R. proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 15117

Osoba uzdolniona w krawiecczyźnie, bieliznie, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Ul. Nowo-Wileza 17, w mieszkaniu p. Ignaczenko. 2328

Urządźnik mogący złożyć kaucję, poszukuje zajęcia w domu. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. O. O. 15. 14827

Panna starsza, kompletnie uzdatniona w strojach damskich i panna do fryzowania piór, potrzebne zaraz do magazynu Bogusławskiego, Żabia № 4. 15124

Rządca domu z kaucją rs. 2,000 gotówką, otrzyma zaraz dobre miejsce. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. A. 5. 15207

Cermetra pomocnik, który przez lat parę wprowadził samodzielnie pomiary majątków, obeznany także z czynnościami do komisji włościańskiej, zamianami serwitutów, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Twarda 51, m. 17.

Osoba inteligentna życzy sobie miejsca do zarządu domem u pojedynczej osoby. Ulica Ślińska № 37, stróż wskazuje. 15034

Osoba posiadająca parę tysięcy rubli może mieć przy młodem małżeństwie mieszkanie, z całodziennym utrzymaniem, również potrzebny jest subiekt z kaucją. Wiadomość: ulica Warecka № 1, m. 1. 15177

Osoba poszukuje miejsca za gospodynię na wyjazd lub w Warszawie. Oferty składać: Ul. Freta Wązka № 24, w sklepie. 15256

Mążca dobrego prowadzenia się, mówiąca po niemiecku, potrzebna do małego gospodarstwa. Ulica Leopoldyna № 17, mieszk. 8, od godziny 2—3 po południu. 15278

Włoda osoba z dobrego domu, poszukuje miejsca lektorki lub do towarzystwa. Adres Pokorna № 8, mieszkania 5. 15249

Do składki futer Franciszka Korzyckiego: Bielańska 11, potrzebnym jest chłopiec do terminu, w wieku lat 14, umiejący czytać i pisać.

Potrzebne są panny podreżne do szykowania kołnierzyków. Ul. Twarda № 28, lit. AB, mieszk. № 6. 15235

Poszukuje miejsca młody człowiek, z średnim wykształceniem z kaucją rs. 400. Wiadomość: ulica Bednarska, domu № 13, mieszkania № 15, od godziny 9 do 5. 2365

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany używane, Sejdlera, Hoffera, Małeckiego i Pianina. Kupno, zamiana i reperacja. Wynajem. W. Słodzinski, ul. Nowy-Swiat 46. 13554

Dywany wschodnie, zachodnie, serwety, chodniki, pledy, koldry różne. Najlepiej kupić, (w podwórzu), w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 65. 2089

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskazuje.

Do sprzedania dwa nowe łózka fornirowane orzechem francuskim, za cenę bardzo przystępną. Róg Krochmalnej i Żelaznej № 26 lit. B. 2308

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanym niskich cenach, o czym na miejscu przekonanie się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskazuje. 14911

Meble do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej, wprost gdzie murują, mieszkania 23, w bramie. 14988

Fortepian zagraniczny, o 7-miu oktawach, z blatem metalowym i ze szprekami, do sprzedania za przystępną cenę. Koscielną 15, mieszk. 6, od godz. 2—6 po połud. 15136

Za rs. 50 fortepian zdalny do początkowej nauki. Senatorska 16, m. 18. 15119

Tualeta mahoniowa, zegar alabastrowy, futro damskie do sprzedania. Nowogrodzka № 15, mieszkania 8. 14957

Owoce nadeszły i nadejdzie będą kolejną Terespolką do sprzedania na kopy i sztuki. Żurawia № 23, mieszk. 1. 14656

Do sprzedania są kwiaty, bardzo ładne, do okien. Ulica Wileza № 15a, mieszk. 15.

Wypredaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki. Bednarska № 13.—Stolarz.

Meble zagraniczne, czarne, nie drogie. Aleje Jerozolimskie 21, mi-szk. 6. 2326

Fortepian czarny 7-oktawowy, nowego fasonu, cena umiarkowana. Piwna № 9 mieszkania 6. 15021

Włody lombardowe, złoto, srebro kupuje. Elekoralna 33, mieszkania 19. 14864

Garnitur mahoniowy, kryty atlasem welanym bardo, do sprzedania. Plac Warecki № 16A. 15122

Kasy ogniowate są do sprzedania po cenie umiarkowanej. Marszałkowska № 55, mieszkania 27. 15141

Fortepian prawie nowy Małeckiego, do sprzedania. Golebia 17, do południa. 15135

Tanio do sprzedania mebli garnitur czarny, fotomanka, szeslong, kozetka, garnitur francuzki; także przyjmuje meble, materace do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 36, (wprost Saskiego Placu). 15154

Do sprzedania lustro stojące, starożytne, tremo, płaszczyk niebieski ładny i kapturek atlasowy dla dziecka rocznego. Ul. Leszno № 9, mieszkania 19. 15125

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbitane ozdobne, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, łózka, umywalnia, toaleta, lustra, dywany, lampy, kandelabry, świeczniki, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 15251

Stoły dębowe nowe są do sprzedania i przyjmują wszelkie obstalunki, jakoteż odświeżanie i reperacje mebli. Stolarz, Pańska № 37.

Meble: garnitur czarny, kolumny, garnitur orzechowy, szafy, tremo, garnitur francuzki, toaleta, szafka do bielizny, szeslong, komoda, biurko, biblioteczki, kredens, stół, krzesła, stołek do samowara, łózka, stołek do kart, umywalka, dywany, firanki, kuchenne sprzęty, do sprzedania bardzo tanio. Twarda № 6, schody frontowe, na 1-e piętro, m. 8. 15173

Fortepian mahoniowy i szafa do sprzedania. Ulica Chłodna № 10, stróż wskazuje.

Fortepian palisandrowy, krótki do sprzedania, za rs. 280 u jublera. Marszałkowska 65. 15258

Do sprzedania fortepian, kanapa, stół, stoliki, krzesła, sofa, szafka kuchenna. Ul. Nowogrodzka 7, m. 15. 15277

Włody młode sprzedaje tanio. Wspólna 34, mieszkania № 15. 15255

Pałto aksamitne i maszyna do szycia jest do sprzedania. Wileza, domu № 8, mieszkania 12, na dole. 15262

Włodywskie przybory, torby, kasety urządzone, futerały, kamazsze, kaftany, pończochy, berlaże, basztyki, poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2362

Fortepian palisandrowy, o 4 szprekach, z blatem metalowym, fabryki Kralla i Sejdlera, do sprzedania. Cena 450 rs. Aleksandria № 16, mieszk. 2. 15242

Do sprzedania czarna jedwabna suknia z pierwszorzędnego magazynu zupełnie nie używana. Hoża № 14, mieszk. 13. 15240

Do sprzedania za rs. 24, futro damskie na Blisach w dobrym stanie eleganckie w magazynie Skrzyżczyńskiego, Chmielna № 4. 15239

Włodycyped sprowadzony z zagranicy, najnowszy systemu, mało używany, jest do sprzedania. Żelazna, róg Prostej, № 20E, u stróża. 15204

Suka młoda, szeszenna, czarna, ponter czytisty, z psiami napoleońskimi, do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: Zielna 7a, u stróża, 15231

Do sprzedania jest prawdziwa buldozka (czwajnos) dwa szeszenniaki psy tej rasy odchowane. Wiadomość: ulica Pawia № 38, mieszkania 31. 15232

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Na czasie. Lampy piękne salonowe wiszące, kandelabry, świeczniki ściennie, 2 żyrandole, lampy ściennie, ample buduarowe, kolumny, sprzedają się tanio; również meble modne ozdobne z czterech pokoi. Sienna 3, pierwszy dom od ul. Marszałkowskiej, stróż wskazuje. 15283

Futro męzkie z Elków męzkiej w dobrym stanie zostawiono do sprzedania w T. L. Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2368

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład R. Korpaczewskiego. Zakład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 18

Mająteczek piękny, składający się z dużego browaru, w najlepszy sposób urządzonego, domu mieszkalnego. Budynki gospodarze z gruntami, ogrodami, stawami do sprzedania, za rs. 45,000. Bliższa wiadomość pod adresem właściciela browaru w Brzozówce, poczta Wolbrum, powiat Miechowski, gubernia Kielecka. 14814

Sklep spożywczy do sprzedania „pod Lwem.” Ulica Chmielna № 80. 2157

Sklep wiktualiów do sprzedania z powodu wyjazdu. Pawia № 47. 15130

Magle! Eleganckie 2 magle zagraniczne są do sprzedania i zabrania z miejsca. Cena bardzo przystępna. Ulica Żłota № 6. 15137

Kawiarnia do sprzedania, w dobrym punkcie, na sposób cukierni, z powodu słabości gospodyni. Wiadomość: Marszałkowska № 36, w sklepie rękawiczniczym Nowickiego.

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania za rubli 300. Wiadomość w składzie wódek. Trębacka № 1. 15189

Przedaje się z przyczyny choroby kawiarnia od lat 6-u egzystująca, znana z dobrego powodzenia. Wiadomość w kiosku na rogu Rymarskiej i Leszna. 13992

Dom na Nowej-Pradze za 5,800 rs. do sprzedania. Żelazna № 20 lit. C, m. 13. 15012

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa. Wiadomość w dystrybucji, przy rogu ulic: Chłodnej i Żelaznej.

Piekarnia i sklep z mieszkaniem jest do wynajęcia w miejscu handlowym. Wiadomość: Elekoralna № 21, nawprost szpitala św. Ducha. 15062

Rs. 3,000, 4,000, 5,000 i 8,000 do ulokowania w biurze komisowem. Miodowa № 3.

Posesja do sprzedania na Starej Pradze, składająca się z 3,200 łokci placu, 2-ch oficyn i zabudowań gospodarskich, front wolny pod budowę, za rs. 6,500, do kupna potrzeba rs. 3,000. Wiadomość: ulica Żelazna № 6/1090F, drugi dom od rogu ul. Siennej, u właściciela domu. 14475

Magle są do sprzedania, w dobrym punkcie. Wiadomość na miejscu: Nowy-Swiat 30.

Z powodu słabości do sprzedania skład węgla. Ulica Grzybowska № 55. 14984

Magle do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 16. 14974

Sklep mydlarski z powodu zmiany interesu do sprzedania. Chmielna 52. 15038

Restauracja pierwszorzędna do sprzedania za połowę ceny, z przyczyny słabości zdrowia właścicielki. Wiadomość w sklepie p. Piaseckiego, naprzeciw kolumny Zygmunta.

Sklep galanterijno-dystrybucyjny do sprzedania, przy ulicy bardzo ruelliwej. Wiadomość: kiosk, róg Nowego-Swiatu i Alei Jerozolimskiej. 14985

Magle z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę. Chłodna № 18. 15260

Rs. tysiąc potrzeba na hypotekę. Nowy-Swiat 19, mieszk. 15. 15265

Sklep spożywczy do sprzedania. Komorne się nie płaci. Targi od 15 do 20 rs. Ulica Wileza № 11. 15261

Do sprzedania handel nici, haftów szwajcarskich, koronek i bawełny do haftów, ze wszystkimi towarami lub częścią takowych, pod korz stnemi warunkami. Wiadom. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frenclera. Senatorska 18. 2366

Sklep wiktualiów do sprzedania. Ul. Leszno № 50. 15250

Sklep niciarski z urządzeniem i towarem, w dobrym punkcie, do sprzedania. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. A. Z. 15238

Dom piętrowy w mieście powiatowem, przy Drynku położony, w którym od lat 50 egzystuje handel win z restauracją i cukiernią, jest do sprzedania za przystępną cenę. Listownie zgłosić się można pod adresem X. X. poste-restante w Częstochowie. 15247

Jest do sprzedania posiadłość wiejska pod Warszawą, rozległości kilkakroć sto tysięcy łokci kwadr., wzorowo zagospodarowana, z ładnym pałacikiem, domami na letnie mieszkania, dużą lodownią, ogrodem zasadzonym wyborowymi gatunkami drzew owocowych i całym żywym i martwym inwentarzem. Posiadłość ta może być podzieloną. Wiadomość u adwokata przysięgłego Pronaszk, ul. Długa № 25. 15244

Lokale.

Sklep do wynajęcia. Ulica Nowo-Senatorska № 4. Cena umiarkowana. 15026

Tanio! Lokal: 2 pokoje z kuchnią, pasażem i alkową obszerną, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 Października. Ul. Dobra № 1, pierwszy dom od rogu Tamki. 15083

2 pokoje na dole, z meblami; pościelą, samowarem i obsługą do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 14877

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. Na 1-m piętrze: jeden pokój umeblowany z przedpokojem i osobnym wejściem. Wileza № 17J, stróż wskazuje. Obejrzeć można rano od godziny 9—1. 15116

Lokale pomniejsze, mogące być połączone, oraz sklep z mieszkaniem frontowym, zaraz do wynajęcia. Twarda 36, obok przystanku tramwajowego. 15190

Dokój dla osoby pojedynczej lub pianki z życiem i usługą. Wspólna 34, mieszkania 9. Tamże obiady prywatne. 15132

Zaraz są do wynajęcia dwa pokoje na 1-m piętrze. Smolna № 11, mieszk. 3. 15155

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze. do wynajęcia od 1-go Października r. b. Tłomackie № 9. Cena rs. 480. 2348

Do wynajęcia tanio 2 pokoje, przedpokój i kuchnia. Wiad.: Stare-Miasto № 11/40, mieszkania 5.—Tamże mogą mieć mieszkanie tanio emeryt, lub panna cały dzień w zajęciu pozostająca. 15150

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje pojedyncze, na dole, z meblami, usługą, samowarem. Krakowskie-Przedmieście № 36. 15153

Nowy-Swiat 4. Od 8 Października 8 pokojów, przedpokój, kuchnia; 4 pokoje, przedpokój, z kuchniami i wszelkimi wygodami.

Do wynajęcia od 8 Października r. b. lokal, na drugim piętrze, składający się z 2-ch pokojów, przedpokój, kuchni, piwnicy i góry wspólnej, za cenę rs. 160 rocznie. Ulica Zajęcza № 4a. 15013

Poszukuje się porządnej współlokalki, na takich warunkach. Tłomackie № 3, stróż wskazuje. 15028

Pokój do wynajęcia dla studentów. Ulica Marszałkowska № 37, mieszk. 6. 15161

Pokój do wynajęcia dla osoby pojedynczej, z meblami, za rs. 8. Ulica Bracka № 13, mieszkania 26. 15143

Piękna № 1D. Duży pokój ze wspólnym przedpokojem, z samowarem i usługą lub bez. 15158

Do wynajęcia pokój i pomieszczenie przy rodzinie, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Ordynacka № 6, mieszk. 20. 15002

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Października. Wiadomość na miejscu. 1113

Obszerna widna izba, wraz z motorem parowym siły 2-ch koni, dla tokarza, nożownika, polerownika, lub maszyn specjalnych, do wynajęcia. Wiadomość: Piękna № 8, w kantorze. 2337

Mieszkanie składające się z 5-u pokojów, z wszelkimi wygodkami, na 1-m piętrze, do wynajęcia. Jerozolimka 5a. Wiadomość w magazynie B. Herse. 2322

Sklep z 2 pokojami za rs. 300. Lokal na skład stolarski za rs. 300, 2 pokoje na parterze odwiezione za rs. 180 do najęcia zaraz. Walecików № 1. 15266

Do wynajęcia przy ulicy Lipowej № 3 na 1-m piętrze 5 pokojów, w których salon o trzech oknach, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygodka i piwnica, lokal kompletnie odnowiony za rs. 430. Wiadomość u stróża domu. 15276

Rządca i lokal. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, wygodka. Wynajmujący przyjąć może obowiązki rządcy. Z ewikcją mają pierwszeństwo. Smolna 11. 15270

Na ulicy Kapitulnej № 1 do najęcia mieszkanie na 1-m piętrze, złożone z 3 pokojów, kuchni i piwnicy, za rs. 300 rocznie. Wiadomość u rządcy w sklepie. 15246

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elekoralna 35. Wina lecznicze, galmanja, parowa fabryka wód mineralnych

Karpiński & Leppert, Elekoralna 33 Lakiery, farby olejne, farb drukarskie.

Lombard, Nowy-Swiat № 41. Wypożycza Lina zastawy: kosztowności, futra, towary łokciowe, płótna, garderobę męzką i damską, dywany, lustra, brzozy, szale i inne rzeczy wartościowe. Zaliczki i zastawy wysyła na prowincję, za porozumieniem się. 2346

Lombardowe kwity kupuje, na dogodnych warunkach Solna 12, mieszk. 6. 15048

Opakowanie mebli, luster, fortepianów, porcelany, starannie i tanio. Zakład opakowań, Elekoralna 28, mieszk. 36. 14712

Proter przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, masą woskową i terpentynową, mycie okien, posadzek, pospiech i akuratność, zeny możliwie umiarkowane. Ul. Marszałkowska 34, róg Żłotej.—J. Kewicz. 14960

Akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 15144

Akuszerki są pokoiki, dla osób spodziewających się słabości, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 14667

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu. Wspólna 7.—Akuszerka. 2329

Mamki wiejskie są u akuszerki. Ulica Bielańska № 1. 15041

Mamka ze świeżym pokarmem. Stare-Miasto № 28, mieszkania 6. 15230

Namy spodziewające się słabości, przyjmują akuszerka Walkroska w Prusach, u źródła wszelkiej pomocy lekarskiej w Wroclawiu (Breslau), Bismarkstrasse 23. 2298

Dziwczynkę trzy-letnią, ładną, wyznania katolickiego, życzy sobie uboga matka oddać na własność bezdzietnemu małżeństwu. Wiadomość: Wspólna № 18, u Franciszka Zawistowskiego. 15121